Nr. 44. Wtorek, 24 Lutego 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Wołświnie, Tomasza **Hałasa**, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

C k. Namiestnictwo podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że Towarzystwo kasyna kupiecko-rękodzielniczo-przemysłowego w Brzeżanach rozwiązanem zostało.

Od dnia 11 do 18 lutego b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicowa u bydła: w Lipniku (pow. bialski), w Starym Żywcu (pow. żywiecki).

Zarazą wąglikową u koni: w Podzamczu (pow. tarnobrzeski).

Zarazę stadniczą: w Woli rzeczyckiej (pow. tarnobrzeski).

Nosaciznę u koni: w mieście Przemyślu.

Swierzb u koni: w Golcowy (pow. brzozowski), w Stromie (pow. drohobycki), w Gorzejowej (pow. pilzneński), w Radoszycach (pow. sanocki), w Złoczowie (pow. złoczowski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Glince i Rycerce (pow. żywiecki).

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Łętowni (pow. niski) i w Załanowie (pow rohatyński).

Nosacizna u koni: w Dubszczu (pow. brzeżański), w Boryniczach (pow. bobrecki), w Sapieżance (pow kamionecki), w mieście Lwowie i w Leonówce ad Manajów (pow. złoczowski).

Swierzb u koni: w Snowidowie i Leszczańcu (pow. buczacki), w Porąbce uszowskiej (pow. brzeski), w Pustołówce (pow. busiatyński), w Chołojowie (pow kamionecki), w Szczawnicy wyżnej (pow. nowotargski), w Lutoryżu (pow. rzeszowski), w Ujściu (pow. śniatyński), w Kokoszyńcach, Kałaharówce i Kozinie (pow. skałacki), w Dorożowie i Samborze (pow. samborski), w Posadzie dolnej staromiejskiej (pow. staromiejski), w Chmielówce (pow. trembowelski), w Targowicy (pow. tłumacki), i w Zborowie (pow. złoczowski).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 lutego 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 lutego.

Cała prasa bardzo żywo zainteresowała się wnioskiem, uczynionym przez hr. Coroniniego na piątkowem posiedzeniu Izby deputowanych, który żąda, jak wiadomo, aby prawo weryfikacyi wyborów poselskich przysługiwało osobnemu trybunałowi, złożonemu z członków trzech najwyższych magistratur sądowych, t. j. sądu kasacyjnego i dwóch trybunałów, państwowego i administracyjnego. W skład owego trybunału weryfikacyjnego weszłoby dziewięciu członków, którzy na publicznem posiedzeniu mieliby rozstrzygać o ważności wyboru. Myśl poruszona we wniosku hr. Coroniniego, nie jest nową, gdyż już dawniej ten sam poseł starał się ją propagować w kole swoich przyjaciół politycznych, a profesor prawa państwowego na uniwersytecie wiedeńskim, dr. Jellinek, rozwinął ją obszernie w broszurze, ogłoszonej z końcem zeszłego roku, podnosząc, iż w kraju, będącym kolebką życia parlamentarnego, t. j. w Anglii, istnieje od dawna taki trybunał konstytucyjny, podobnie jak i w Szwecyi. W Węgrzech uczyniono już także ważny krok w celu powołania do życia takiejże judykatury. Profesor wiedeński zwrócił przedewszystkiem na to uwagę, iż w parlamencie, w którym ścierają się i zawistnem spoglądają na siebie okiem większości i mniejszości narodowościowe, taki trybunał jest rzeczą nadzwyczaj pożądaną, gdyż nawet wtedy, gdy większość działa według prawa i słuszności, pokonana mniejszość zwykła w wyroku przeciwnego obozu upatrywać cios przeciw sobie wymierzony. I tak w obecnym parlamencie austryackim niemiecko-narodowa mniejszość jest tą stroną, która systematycznie, bez względu na to, iż przy rozstrzyganiu o ważności wyborów, większość powoduje się wyłącznie słusznością, podnosi skargi i uważa się za pokrzywdzoną. Zresztą, zdaniem wiedeńskiego profesora, przeciw dotychczasowemu systemowi weryfikacyjnemu przemawia i to także, iż ciało prawodawcze, bezzwłocznie po zebraniu się, bywa wystawione na namiętną dyskusyę wyborczą, która zaognia przeciwieństwa, pochłania wiele drogiego czasu i przygotowuje grunt dla wrogich zapasów, tamujących później niezmiernie prace ustawodawcze.

W chwili obecnej nie da się naturalnie nic powiedzieć o widokach wniosku hr. Coroniniego; zresztą wobec szczupło wymierzonego czasu, jaki jeszcze pozostaje Izbie deputowanych do obrad, niemniej wobec licznego i ważnego materyału, oczekującego od dawna załatwienia, trudno liczyć na to, aby wniosek mógł dostać się w bieżącej jeszcze sesyi do pełnej Izby. Lecz choćby nawet właściwa komisya zdołała załatwić swoje nad nim obrady i spowodować wniesienie wniosku na porządek dzienny parlamentu, to i tak los jego byłby wątpliwy. W kołach deputowanych podnoszą się przeciw niemu liczne, mniej lub więcej usprawiedliwione zarzuty, a zasada, iż każda Izba powinna być dla siebie sędzią przy rozstrzyganiu o ważności aktów, protokołów wyborczych i kwalifikacyj swoich członków, znajduje gorliwych obrońców pomiędzy posłami. Powołującym się na Anglię przypominają z tej strony, iż inne, wysoko rozwinięte pod względem życia konstytucyjnego państwa, jak Francya, Włochy, Szwajcarya i Stany Zjednoczone, nie dały się nakłonić do uchylenia z pod zakresu działania swych parlamentów cennego prawa weryfikacyi i przeniesienia go na osobne trybunały. Zresztą, zrealizowanie wniosku — jak to nie bez podstawy przeciwnicy jego podnoszą — wymagałoby licznych i daleko sięgających zmian w dotychczasowym prawno-konstytucyjnym ustroju. Pomiędzy Koroną i ciałem prawodawczem stanąłby w takim razie trzeci nieodpowiedzialny czynnik, któryby nietylko obniżył kompetencyę Izby deputowanych, lecz zostałby nad nią postawiony, a przeciw jego orzeczeniu nie byłoby żadnego odwołania.

Sprawy krajowe.

(Pierwsze sprawozdanie Banku krajowego za rok 1884).

Mamy przed sobą wielkiej wagi dokument. Kto dokładnie oceniał doniosłość zadań i celów Banku krajowego, kto w poczuciu potrzeb własnego społeczeństwa, z troskliwością przypatrywał się pierwszym krokom tej instytucyi, a nie bez obawy rozważał trudności, z jakiemi w pierwszym zaraz roku istnienia walczyć ona musiała, ten z prawdziwem zadowoleniem weźmie do ręki pierwsze sprawozdanie Banku, w którem znajdzie dokładny, jasny a ze wszech miar pomyślny obraz dotychczasowej jego działalności i osiągniętych rezultatów. W chwili gdy Bank krajowy powstawał, w miarę im więcej istnienie jego obudzało nadziei, im więcej żywotnych interesów kraju

---

2)

ZA OCEANEM

(Ciąg dalszy.)

Skoro się drzwi uchyliły, pokazała się w nich pięknego wzrostu i bardzo starannie przybrana kobieta, prowadząca za rękę małego, może dziesięcioletniego chłopaczka.

Niewiasta to była wysokiego wzrostu i pięknej twarzy, opromienionej pełnym dobroci uśmiechem, dużem i błękitnem okiem szafirowem i jasnoblond włosami, wpadającemi trochę w odblask czerwonawy, jak to często u Angielek, więc tem samem i u Amerykanek się zdarza. Krew tylko John Bulla, mięszając się z rasą Yankeesów, uszlachetniła się znacznie, nie było bowiem znać na niej owej chudości i ostrych kształtów, a zęby, u większości Angielek przypominające rejestr wierzchowych folblutów, w jej karminowych usteczkach, zamieniły się na dwa sznurki pereł.

O ile na pierwszy rzut oka sądzić było można, znajdować się mogła w epoce życia między dwudziestym piątym a trzydziestym rokiem, epoce dla większej ilości kobiet najkorzystniejszej.

Chłopczyk, którego za rękę trzymała, był silnym brunetem ze smagławą cerą, a rozglądał się naokoło z niepokojem pewnym, ale zarazem i ciekawością.

Wkraczanie dam do tej samotni, było widocznie rzeczą dość rzadką, zaledwie bowiem przybyła przekroczyła próg zacienionej sali, czerwony jak burak, w fartuchu niebieskim i drewnianych trepkach, wsunął się za nią, z zatoczonemi po za łokcie rękawami kolorowej koszuli, Stanisław, jedyny sługa tej wygnańczej kolonii, włościanin z pod Krakowa, którego jednak nazwiska niewdzięczna historya nie przechowała. A jednak lubo nie wiemy, jakie były jego wojenne czyny, wszakże ze względu już na przywiązanie do Naczelnika, którego ubóstwiał, powinien mieć w dziejach chociażby krótkie wspomnienie.

We wszystkich okazyach starał się on być jak najbliżej osoby Kościuszki. Kiedy pod Maciejowicami, Naczelnika rannego do niewoli wzięto, i on także niewolnikiem na gwałt chciał się uczynić, ale że zwykłym „chamom" nie robiono tego honoru i na swobodzie ich zostawiano, więc Stanisław dobrowolnie poza konwojem, odprowadzającym Kościuszkę, pociągnął i pieszo całą drogę, przez dalekie kraje, przebył, zdołając zawsze napędzić tabor z więźniami.

W Petersburgu nie zrobiono mu tego zaszczytu, żeby go w więzieniu zamknąć, ale Stanisław, ufny w swoje twarde ręce i siły do pracy, pozostał tu z postanowieniem wyczekiwania chwili, kiedy z Naczelnikiem swoim będzie mógł się połączyć. Wyczekując, dla utrzymania życia, piłował drzewo, najmował się do najcięższych robót i wieczorami chadzał zawsze koło fortecy petersburskiej, licząc, że tam, choćby przypadkiem, twarz Naczelnika kiedykolwiek zobaczy.

Nadzieje te były mylne, gdyż więźniom ani na swobodę się wykradać, ani tem więcej szerszej publice pokazywać się nie było wolno, Stanisław więc każdego wieczora odchodził zawiedziony, ale wiara jego była tak wielka, że nigdy ani na chwilę o nadziejach swoich nie zrozpaczył. Wiara cuda czyni, jak nas Ewangelia naucza i uczyniła też cud dla Stanisława.

Lubo w mieście o śmierci imperatorowej Katarzyny głosno już rozprawiano, wieść ta jednak do sfer, w których Stanisław przebywał, nie docisnęła się jeszcze, więc też oczom swoim wierzyć nie chciał, kiedy dnia pewnego po południu, przechodząc przez Newski Prospekt, ujrzał dworski powóz a w nim siedzącego Naczelnika, wraz z panem Ignacym Potockim, którego często w obozach i przy boku Kościuszki widywał. Stanisławowi serce mocno zakołatało w piersi, i nie zastanawiając się nad tem co czyni, wiedziony pragnieniem zbliżenia się do Naczelnika swego, podniósł obie ręce do góry i wołać na cały głos zaczął. W rozgwarze miejskim i turkocie powozów, nie dosłyszano jego głosu i żadnej na niego nie zwrócono uwagi. Widząc umykający powóz, Stanisław zdobył się na krok rozpaczliwy. Wyprzedziwszy z wysiłkiem pędzący powóz, zeskoczył z trotuaru na ulicę i jak długi na bruku przed końmi się rozciągnął. Konie parsknęły, bez względu na twardy munsztuk łby podniosły do góry, i lubo kuczer biczem je zacinał, przez żywe ciało iść nie chciały, ale owszem, przednie nogi wznosząc w górę, jeżyły się i dęba stawały.

— *Ech, pjanica ty praklalaja!* — zawołał furman i biczem smagać począł leżącego na ziemi.

Powóz jednak zatrzymać się musiał, gromadka ciekawych zbiegła z trotuaru na ulicę, a jadący w powozie z pewnym niepokojem wychylili głowy na zewnątrz.

Skoro leżący Stanisław bladą twarz Naczelnika dostrzegł, podniósł się z ziemi, przykląkł na jedno kolano i nie ustępując wcale miejsca koniom, przykładając palce do czoła, zawołał:

— Jaśnie Wielmozny Nacelniku, jak Chrystusa umęconego kocham, pjanica nigdy nie byłem i nie jestem, ale choćby kołami kości moje pogruchotać miano, musę Nacelnika mojego widzieć i słowo do niego psemówić.

Ta mowa mazurska i krakowski akcent, głęboko wzruszyły Kościuszkę. Pobladł jeszcze więcej, oczy mu akimś wewnętrznym zapałały blaskiem i ze śpiewnością litewską zapytał:

— Któżeś ty jest braciaszku, i czego potrzebujesz odemnie?

Stanisław był już u okna karety i konwulsyjnie schwyciwszy jego ramę, jakby lękając się, aby go ztąd nie odepchnięto, zadyszany prawił prędko:

— Nacelniku, aj Nacelniku, a dyć ja za tobą światy całe schodziłem, ujrzenia oblica twojego jako zorzy Betlejemskiej wyglądałem. Dziś widzę cię.... Tyś mój pan, a jam twój sługa do śmierci!...

— Dobrze kochanku, ale któżeś jest?

— A dyć, niby to Nacelnik mnie nie zna? A cyzem to nie przewędrował całego kraju świata, byle tylko zyć tem powietrzem, którem Nacelnik oddycha?

— Ale czegoż żądasz, mój kochany?

— O Jezu najsłodsy! nie więcej, tylko aby z Nacelnikiem być razem i kieby pies za jego śladami się włócyć.

Przy powozie zebrało się mnóstwo ciekawych, jak to zawsze w wielkiem mieście bywa, a więźniowie, dopiero co uwolnieni, cienia własnego się bali, lubo więc Kościuszko nie zdawał sobie sprawy z kim ma do czynienia i jakie są śmiałka tego i natręta żądania, jednakże żeby niemiłą tę sprawę prędko przerwać, kazał mu wsiąść obok woźnicy na kozieł, licząc, że w danej, sposobnej chwili będzie mógł z nim dokładniejszą eksplikacyę odbyć.

Eksplikacya rzeczywiście miała miejsce i Naczelnik przekonał się, że ma przed sobą jednego z najdzielniejszych żołnierzy, który nic więcej nad to nie pragnie, aby Ko-

z jego dalszym a pomyślnym wiązało się rozwojem, tem konieczniejszem było trzeźwe i spokojne zbadanie sytuacyi i warunków towarzyszących powstaniu młodej instytucyi. Warunki te były ciężkie i trudne, a sytuacya pod każdym względem zdawała się niepomyślną. Wewnątrz kraju, upadek kilku instytucyj finansowych, powodzie i nieurodzaj, — niskie ceny produktów i ogólne zubożenie wywołały wielki brak gotówki w kraju i odstraszyły obce kapitały od przypływu do kraju naszego i inwestycyi w walorach galicyjskich. Obok tych najbliższych, były i przyczyny dalsze, pośrednie, ale niemniej ujemnie wpływające na ogólny ruch bankowy. Tu przedewszystkiem wymienić należy: Pogorszenie targów pieniężnych w Europie, klęski agraryjne i industryjne, liczne i znaczne upadłości a wreszcie nieufność ogółu do instytucyj finansowych, obudzona w skutek licznych nadużyć w zarządach banków.

Że pomimo tak niepomyślnej sytuacyi i tylu trudności, Bank krajowy zdołał się rozwinąć i ugruntował swoje istnienie, to przedewszystkiem dowód, że instytucya sama odpowiada żywotnym interesom kraju i w nich główne znajduje oparcie, to zarazem wielka i godna uznania zasługa sprężystego i umiejętnego kierownictwa. Mając na oku powyżej zaznaczone trudności, pójdziemy w ślad za sprawozdaniem Banku, przedstawiając czytelnikom ten niezmiernie ważny, a ze wszech miar pocieszający obraz rozwoju krajowej instytucyi naszej. Przedewszystkiem jednak zaznaczyć musimy, że już samo sprawozdanie to jest prawdziwym „ewenementem" na tem polu, z równie bowiem dokładnym, szczegółowym i jasnym elaboratem nie zdarzyło się nam spotkać. Co do dokładności staje on w jednym rzędzie ze znanemi sprawozdaniami austro-węgierskiego Banku.

Na wstępie przypomina sprawozdanie dzieje organizacyi Banku krajowego:

Uchwałą Sejmu krajowego z dnia 21 października r. 1881 postanowionem zostało założenie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W ks Krakowskiem, wyposażonego z funduszów krajowych kapitałem zakładowym zł. 1,000.000 w. a. — i gwarancyą kraju za wydawane przez Bank listy zastawne.

Statut Banku zatwierdzony został reskryptami c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 2 maja 1882 l. 6.646 i z d. 5 września 1882 l. 12.983. Ustawą z dnia 21 czerwca 1882 Dz p. p. 81 przyznanem zostało Bankowi prawo ściągania przymusowego drogą administracyjną płatnych odsetek i rat rocznych od należących się mu wierzytelności hipotecznych.

W dniu 2 lipca 1883 złożył Wydział krajowy w obec c. k notaryusza sumę zł. 1,000.000 w. a. jako kapitał zakładowy Banku i w tym też dniu Bank otwarty został. Uchwałą z dnia 21 października 1884 przyznał Sejm imieniem kraju gwarancyę krajową 5 prc. obligacyom komunalnym Banku aż do wysokości zł. 5,000.000 w. a.

Dnia 19 i 20 października 1882 dokonał Sejm wyboru rady nadzorczej, której obecny skład uzupełniony został dalszym wyborem dnia 16 września i 19 października 1884, w myśl przepisów statutu bankowego.

Dnia 7 listopada 1882 przedstawiła Rada nadzorcza jako kandydatów na dyrektora Banku Antoniego Wrotnowskiego i Władysława Smolkę, których Wydział krajowy dekretem z dnia 12 grudnia 1882 dyrektorami Banku zamianował. Na posiedzeniu zaś dnia 17 listopada 1883 zaproponowała Rada nadzorcza na dyrektora Banku dr. Alfreda Zgórskiego, którego Wydział krajowy dyrektorem Banku dekretem z dnia 20 listopada 1883 zamianował.

Dnia 16 grudnia 1884 dokonała Rada nadzorcza organizacyi etatu i sług bankowych, a etat ten otrzymał statutem przepisane zatwierdzenie Wydziału krajowego.

W ciągu roku 1884 wprowadzone zostało w życie 43 zastępstw, jako organów pomocniczych i wykonawczych dla Banku w myśl postanowień statutu.

W pierwszym zaraz roku działalności Banku wypadło mu wziąć czynny udział w ważnej krajowej sprawie ekonomicznej. Z początkiem stycznia 1884 wezwany bowiem został Bank przez dyrekcyą c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie i c k. Rząd o przyjęcie z pomocą temu Zakładowi przy wypłacie kuponów i wylosowanych listów.

W interes ten inwestował Bank około 200.000 zł. w. a., co mu w części ułatwił c. k. Skarb państwa, składając na rachunku bieżącym w Banku 100.000 zł. w. a. Przez tę interwencyę Banku zyskały władze i obywatelstwo krajowe na czasie, aby zorganizować akcyę pomocniczą dla rozwikłania interesów tegoż Zakładu. Do komitetu pomocniczego weszło sześciu członków Rady nadzorczej i dwóch dyrektorów Banku, a skoro Zakład kredytowy włościański został przez c. k. Rząd rozwiązany i likwidacya wdrożoną, został dyrektor Banku Antoni Wrotnowski wybrany mężem zaufania przy kuratorze listów zastawnych (dłużnych), a dyrektor dr. Alfred Zgórski likwidatorem tegoż Zakładu. Bank zaś wycofał w zupełności i bez żadnej straty swoje fundusze, w interes ten włożone, a pośrednicząc następnie przy spłatach Zakładu włościańskie go na rachunek swoich klientów, uregulował, po uzyskaniu stosownych opustów, 256 dłużników b. Zakładu kwotą 120 800 zł. w listach dłużnych i 36.190 zł. gotówką.

Gdy Wydział krajowy, w myśl uchwały sejmowej, przystąpił do emisyi pożyczki krajowej z roku 1884 stanął Bank w maju 1884 jako oferent i nabył całą emisyę w kwocie 1,000.000 zł. w. a., przyznając funduszowi krajowemu obok kursu emisyjnego (90 prc.) dalsze znaczne korzyści przy ulokowaniu uzyskanej ztąd gotówki. Nadto dokonał Bank sfinansowania tego interesu bez żadnych dla kraju kosztów. W ciągu roku 1884 nabył Bank, łącznie z powyższym milionem, 1,536.400 zł. w $4^1/_2$ prc pożyczce krajowej, z czego w ciągu r. 1884 sprzedał 1,384.800 zł. w imiennej wartości i zarobił na tym interesie 9.158·69 zł.

Bank objął wszelkie interesa bankierskie funduszów krajowych, zawiadywanych przez Wydział krajowy. Ztąd też fruktyfikuje Bank wszelkie zapasy gotówki w funduszach krajowych, kupuje i sprzedaje jako komisyoner efekta dla tychże funduszów i załatwia wszelkie zlecenia pieniężne Wydziału krajowego. Stosunek ten nie jest bez korzyści dla funduszów krajowych, a Bankowi przynosi również zysk odpowiedni.

Po sfinansowaniu na wiosnę r. 1883 $4^1/_2$ prct. pożyczki krajowej drogą publicznej subskrypcyi nastąpiła w jesieni 1883 znaczniejsza podaż tego efektu i kurs jego nieco się zachwiał. Bank krajowy uznał więc za swój obowiązek zaopiekowania się tym walorem. Po uzyskaniu kwoty i prawa lombardu w Austro-węgierskim Banku dla tegoż efektu i przy innych staraniach Banku, ustalił się kurs $4^1/_2$ prct. pożyczki krajowej i podniósł się niebawem z 89·25 pr. na 91 prct. i w tej przeciętnej wysokości przez cały rok się utrzymał. — Listy zastawne Banku krajowego wprowadzone zostały na targi krajowe po kursie 91—92 prct. na giełdzie wiedeńskiej po $91^1/_4$—$91^3/_4$ prct. i przy ciągłym a wzrastającym popycie przeważnie w tej wysokości się utrzymały, okazując nawet powolną tendencyę ku zwyżce. — Obligacye komunalne, wprowadzone na targi krajowe po kursie $96^3/_4$ do $97^1/_4$ prct., miały od początku zbyt stosunkowo łatwy, a uchwała sejmowa, przyznająca im gwarancyę krajową, wzmocniła do nich zaufanie publiczności. (C. d. n.)

ściuszce ustawicznie służyć i być tam, gdzie jego losy rzucić zechcą.

Skutek zobopólnego tego wyjaśnienia był w całem tego słowa znaczeniu rzewny. Naczelnik żołnierza swego przypomniał sobie, a z tą serdecznością, jaką się zawsze względem ludu kierował, wziął go w swoje objęcia, na obu jego policzkach dwa serdeczne pocałunki złożył i z oczu dowódzcy dwie grube łzy na płowe a nastroszone wąsy Stanisława spadły. Rozumie się, że celu swego dopiąwszy ten ostatni z Naczelnikiem swoim już się nie rozstał, ale odbywał z nim podróże do Szwecyi, do Anglii, a następnie do Ameryki.

Kiedy tu zamieszkano i mieszczański żywot prowadzić zaczęto, Stanisław pełnił funkcye kucharza, kamerdynera, felczera i siostry Miłosierdzia przy rannym. Języków innych, oprócz swej małopolskiej gwary nie znał, ale to mu nigdzie i nigdy żadnej trudności nie robiło. Biegał i po doktorach i po aptekach i wszędzie życzenia swe na migi wybornie wytłómaczyć umiał. Największy może kłopot miał z przekupkami, ale i z niemi sobie rady dawał i kiedy Naczelnik ciężko nie domagał i za jedyną żywność rosół mu z kurczęcia przeznaczono, Stanisław na targach przed handlującymi naśladował pianie koguta a rękami pokazywał, że ma to być kogucik młody i mały. Do porozumienia przychodziło zawsze i *the polisch cook*, jak go nazywano, nietylko zawsze wszystkie swoje sprawunki jak należy załatwił, ale w całej Filadelfii posiadał nieograniczony kredyt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

AER

Rada państwa.

Sprawozdanie generalnego referenta budżetu dr. Mattusza o preliminarzu na rok 1885, stwierdza na wstępie znakomite polepszenie się położenia finansowego. Niedobór administracyjny w ostatnich sześciu latach z 20 milionów, spadł do 1,871.590 zł. Sprawozdanie zwraca dalej uwagę, iż z jednej strony, nie sprzedano żadnego majątku państwa, z drugiej, własność skarbu podniosła się przez nabycie wielu gmachów i koleji żelaznych. Jeśli nie zajdą jakieś nadzwyczajne wypadki, wtedy będzie rzeczą możliwą uchylić zupełnie w krótkim czasie niedobór i przystąpić do rozwiązania ważnych zadań ekonomicznych. Chociaż nie należy przeoczać tej okoliczności, że tak pomyślne rezultaty osiągnięto w czasie ogólnego pokoju, to z drugiej strony należy uwzględnić, iż właśnie w ostatnich latach ujawniły się w pełnej sile skutki częściowego międzynarodowego ekonomicznego przesilenia. Sprawozdanie zaznacza dalej, że komisya budżetowa uważa za możliwe zaprowadzenie oszczędności, na zasadzie zmiany ustroju administracyjnego, lecz ponieważ niepodobna osiągnąć znakomitszych rezultatów za pomocą samych tylko oszczędności, tembardziej, iż ciągle wzrastają cywilizacyjne i ekonomiczne potrzeby ludności, przeto trzeba będzie pomyśleć o reformie podatkowej, która dotychczas została tylko w części przeprowadzoną. Szczególnie należy starać się o reformę podatku zarobkowego i dochodowego, a to w tym duchu, aby do płacenia podatku dochodowego pociągnięto te czynniki, które dotąd były odeń wolne. Sprawozdanie wyraża w końcu nadzieję, iż reformy te będą przeprowadzone w latach następnych, poczem stanie się rzeczą możliwą przywrócić na silnych i stałych podstawach równowagę w budżecie państwowym.

Sprawozdaniu czynią z pewnej strony zarzut, iż nie potrącono w niem od wydatków administracyjnych wydatku pół miliona na uposażenie stałego funduszu melioracyjnego, które to uposażenie nie należy oczywiście do zwykłych administracyjnych wydatków. Po potrąceniu tej kwoty niedobór administracyjny obniży się do sumy 1,371.590 zł. i takim też jest oczywiście. Porównawszy ten niedobór z owym, który zastała prawica, obejmujące ster akcyi parlamentarnej, nie da się zaprzeczyć, że przy zgodnem współdziałaniu rządu i większości Izbowej, uregulowanie finansów w przeciągu ubiegającego właśnie sześciolecia uczyniło znaczny krok naprzód, a zważywszy, ile w tym okresie czasu państwo pobudowało koleji, ile ich na własność nabyło, ile stanęło gmachów, bądź to monumentalnych, bądź też dla użytku, o ile więc powiększył się stan majątku publicznego, trzeba przyznać, że rząd i większość, która rząd wspierała, mogą przy zamknięciu sześcioletniej sesyi nie bez chluby spoglądać na owoce swojej działalności.

Komisya ekonomiczna Izby panów ukończyła już obrady nad uchwalonym przez Izbę deputowanych projektem ustawy o przemyśle zastawniczym, i przyjęła sporządzone przez p. Habietinka sprawozdanie, które powiada, iż komisya wzięła pod dokładną rozwagę odnośne uchwały Izby deputowanych i uznała zawarte w nich postanowienia za zupełnie uzasadnione. Komisya zastanawiała się także nad kwestyą, czyby nienależało w tym projekcie, za przykładem innych ustawodawstw, przedewszystkiem zaś pruskiego, przyjąć pewne *maximum* procentu, jaki właściciel zakładu zastawniczego ma prawo pobierać od wypożyczanej sumy. Ponieważ jednak, według zapewnienia rządu, brak dotychczas potrzebnego doświadczenia, aby przy unormowaniu podobnego *maximum* procentu, nie oznaczyć za wiele lub za mało, a na właścicieli zakładów zastawniczych paragraf 7 projektu nakłada obowiązek ogłaszania, jaki zamierzają pobierać procent i jakie poboczne należytości, skutkiem czego będzie mogła być wykonywaną nad niemi odpowiednia kontrola, przeto komisya odstąpiła od zamiaru oznaczenia *maximum* procentu i wnosi o przyjęcie projektu ustawy w redakcyi uchwalonej przez Izbę deputowanych.

Mowa posła Bilińskiego,

miana w Izbie poselskiej dnia 13 b. m. na zakończenie dyskusyi ogólnej nad nowelą o należytościach skarbowych.

(Ciąg dalszy.)

Że projektowany w noweli podatek giełdowy — a pomijam tu *legem Obresianam* (wniosek Obrezy), bo to byłoby co innego — że więc bynajmniej nie grozi takiem niebezpieczeństwem, jak to przedstawia giełda wiedeńska w swej petycyi, wynika ztąd, że w innych państwach są stosunkowo większe podatki giełdowe, tak n. p. w Niemczech po 29 fenigów od zawartej transakcyi, od interesów na czas pewien nawet 1 marka; we Francyi od interesów aż do wysokości 10.000 fr. 50 centymów, od większych $1^1/_2$ fr.; w Anglii 1 penny; we Włoszech 50 centesimi, od interesów na czas pewien 2 liry. Jeżeli przeto te giełdy znieść to potrafią, to i tutejsza, mniemam, uspokoi się, tem więcej, gdy cała Izba, w tak wzorowej zgodności i miłości, nadaje jej ten podatek (*Wesołość na prawicy*).

Oprócz tego są w noweli tej podatki, które nie są obliczone bezpośrednio na giełdę. Mamy przedewszystkiem §. 14ty, który poddaje najrozmaitsze rachunki o monecie, kruszcach szlachetnych i walorach wyższej powinności podatkowej. Polega to na tej zasadzie, że właśnie obroty rachunkowe reprezentują większą siłę podatkową. Od rachunków tych opłaca się dotychczas, jak od zwykłych rachunków kupieckich, po 1 ct. od 10 do 50 zł. Nowela projektuje podwyższenie; komisya mianowicie projektuje degresyę aż do 5.000 zł, a potem progresyę bez końca od każdego tysiąca wyżej 5.000 zł. Mojem zdaniem, projekt ten jest całkiem racyonalny; jedno tylko zarzuciłbym, że komisya, chcąc rachunki te wyżej opodatkować, w jednym punkcie użę stwarza, albowiem, podczas gdy zwykłe rachunki kupieckie już wyżej 50 zł. płacą 5 ct., wedle projektu komisyi inne rachunki, rachunki na złoto, mają dopiero wyżej 100 zł. płacić 5 ct. Jest to niesłuszność, którą, jak mi się zdaje, usunąć trzeba.

Dalej należą tu §. 13ty *a* i §. 13 *b*, z nowym podatkiem od wygranych przy totalizatorze i znacznem podwyższeniem podatku od zakładów i loteryj. Wszakże nikt twierdzić nie będzie, iżby to było podwyższenie niesłuszne; są to obroty nieodpłatne, które znieść potrafią wszelką podwyżkę.

Ta więc jest druga grupa przepisów noweli. Trudno naturalnie obliczyć finansowy efekt obu tych grup i powiedzieć, że ubytek z pierwszej pokryty będzie pomnożeniem dochodów skarbowych z drugiej; ale pod względem tendencyi obu tych grup, powiedzieć można, że jedna drugą poniekąd zrównoważa.

Pozostaje mi jeszcze przemówić o trzeciej grupie przepisów noweli, która zawiera podwyżki opłat, nie nakazanych już wyższemi względami socyalnemi, lecz zalecających się po prostu względami na skarb państwa. Zanim pomówię o nich w ogólności, wyliczę je naprzód i krótko zosobna omówię.

Należy do nich nasamprzód §. 8my z bardzo znacznem co prawda podwyższeniem opłat w sprawach orderów, szlachectwa i fideikomisów. Zdaje mi się, że poseł Menger nie zaliczył tego paragrafu do tych, które chce przepuścić; mojem zaś zdaniem, można płacić podwyższony ten podatek; dla rolnictwa i ekonomii społecznej nie jest on tak bardzo niebezpieczny; sądzę owszem, że można nazwać go zupełnie niewinnym.

Dalej należy tu §. 15ty, stanowiący o podwyższeniu opłat od wyroków odmownych. Wyrok odmowny wszakże po części dowodzi, że ktoś niepotrzebnie wdał się w proces i dlatego też także podwyżki nie uważam za nieszczęście.

Następują §§. 7my, 9ty i 16ty, które mają na celu wygodniejszy sposób pobierania należytości skarbowych i §. 17ty, mający skrócić procedurę — same rzeczy niewinne.

Ale jest oto jeszcze §. 11ty, o którym tak wiele mówiono. Ten zawiera nowy podatek od kupieckich potwierdzeń odebrania pieniędzy i walorów, o ile są przeznaczone na zaspokojenie rachunków kupieckich. Mówią, że podatek ten jest niewygodny; mnie zaś zdaje się, że nie ma na świecie podatku wygodniejszego. Najwygodniej nie płacić wcale podatków, niewygodny jest każdy. Mówią dalej: kupiec wszystko przy każdej sposobności będzie musiał stemplować. Tak nie jest panowie. Gdy bowiem załączy fakturę, która także będzie stemplowana, nie zapłaci już podatku; nastanie więc ta praktyka, że kupcy załączać będą fakturę; kto zaś tego nie uczyni, ten oczywiście zapłaci podatek. Nie mówię, iżby podatek ten z wyższych względów był pożądany; ale ze względu na dochód, powiedzieć można, że będzie łatwy do ponoszenia. Gdy panowie uwzględnią jeszcze, że komisya stemplowa rzeczywiście weszła na drogę właściwą, nie chcąc opodatkować całej w ogóle korespondencyi kupieckiej, co mojem zdaniem byłoby niesprawiedliwie i niepraktycznie, wtedy będziecie musieli powiedzieć: z dwojga złego projektowane jest niewątpliwie mniejsze.

Idą dalej trzy postanowienia, których i ja nie mogę uważać za niewinne. Do nich należy naprzód § 10ty. Przytaczam bowiem trzy postanowienia te *crescendo*, a im dalej postępię, tem dotkliwszem wydaje mi się każde z nich. §. 10ty. wyjmujące wolne dotychczas od opłat, zahipotekowane na grunciе reszty cena kupna, z pod tegoż uwolnienia. Otóż, panowie, można to słusznie poprzeć różnemi motywami. Można z jednej strony zgodzić się na wywód dzisiejszy Jego Ekscelencyi pana Ministra skarbu o tym paragrafie, t. j. że powstają ztąd osobne czynności prawne, coś w rodzaju czynności kredytowej. Z drugiej strony trzeba wskazać na to, co — jak panom z lewicy będzie wiadomo — powiedział Rodbertus w słynnej książce: „O biedzie kredytowej rolników", że do teraźniejszego obciążenia hipotek głównie przyczyniły się po pierwsze zapisy spadkowe, po drugie resztki cen kupna. Przypatrzmy się datom co do

Austryi: Od r. 1868 do roku 1879 reszty cen kupna wynosiły 17·52 prc. całego obdłużenia, w r. 1879 17·9 pr., w roku obdłużenie wynosiło 289 milionów, w nich 49 milionów reszt cen kupna, a więc znowu 17·5 prc. Prawda to, że mamy tu trudną kwestyę, bo teoretycznie można podatek ten uzasadnić; praktycznie jednak trzeba sobie powiedzieć, że ma go ponosić tak bardzo obciążona własność gruntowa; ale przesadzać nie trzeba. Poseł Keil powiedział: kto reszty ceny kupna zapłacić nie może zawsze to nieborak. Nie zawsze. Kto kupuje dobra za pół miliona, a pozostaje winien 100.000 zł., o tym nie można powiedzieć, że nieborak (*Wesołość na prawicy*). Dla czego ich nie płaci, będzie mu wiadomo; ale nie dlatego nie płaci, iżby był biedny. Z drugiej strony przyznaję, że to i biedaka spotkać może; aby jednak to się nie stało, na to jest w noweli postanowienie. Reszty bowiem aż do wysokości 1000 złr. są wolne od podatku. Przyznaję, że to za mało; nie można żądać od władzy finansowej, aby zawsze za wysoko sięgała, ale do nas należeć będzie podwyższyć tę liczbę. A więc podwyższmy ją! Powiedzmy: ci, którzy dla ubóstwa nie mogą zapłacić, niech będą wolni od podatku, a niech to skompensują inni. Podwyższywszy liczbę tę, opodatkujemy nie już 49 milionów, lecz tylko część ich, acz co prawda znaczną

Następuje §. 4ty, który, jak dokładnie wyłuszczono, zawiera z jednej strony ulgę, z drugiej podwyższenie. Wiadomo, że teraźniejsza norma $3\frac{1}{2}$-procentowa ma być zniżoną na 3 procentową, a natomiast zniesione być mają opusty w wypadkach przeniesienia własności gruntowej przed upływem 10 lat od nabycia, skutkiem czego dotychczasowe 3·43 prc. podniosłyby się do 3·75 pr Byłoby to bez wątpienia podwyższenie; ale i tu prosiłbym nie przesadzać. Pos. Keil dowodził, że kapitały sierocińskie podwójnie będą obciążone, bo podatek będzie podwojony. Tak nie jest, bo nie do 6·286 prc lecz tylko do 3·75 będzie podwyższony. Jest to więc podwyższenie, ale niezbyt wielkie. A nadto pos Keil, spoglądając ku posłom włościanom powiedział: wszystko to poniesie chłop, a ordynat nic. Ależ ordynaci ponoszą inne podatki, a ten podwyższony podatek ponosić będzie także większy właściciel. Ponieważ panowie z lewicy tak chętnie przytaczają Galicyę, więc proszę zważyć także smutny fakt, który na żądanie chętnie wam odstąpimy, fakt zbyt wielkiego podziału gruntów, fakt zbyt wielkiego obrotu większych dóbr, którego przyczyna nie w tem jest jak twierdził pos. Menger, iżby właściciel gruntów był zbyt bogaty, lecz w tem, że grunt swój sprzedawać m u s i. A więc nietylko mały, lecz i wielki właściciel podwyżkę tę ponosić będzie. Zanim tedy mówi się o rzeczy, trzeba sobie zdać jasno sprawę, aby nie popadać w przesadę.

(D. n.)

SPRAWY MONARCHII

(*Przedłużenie urlopu dla urzędników w Bośni i Hercegowinie. — Nowe zastosowanie węgierskiej ustawy karnej — Z Izby węgierskiej*).

Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż Najwyższem rozporządzeniem zezwolono, aby urzędnikom państwowym austryackim i węgierskim, którzy prowizorycznie sprawują służbę w Bośnii i Hercegowine, przedłużyć znowu na rok jeden udzielony im roku zeszłego urlop.

— Ministerstwo spraw zagranicznych w porozumieniu z austryackiem i węgierskiem ministerstwem sprawiedliwości, poleciło urzędom konsularnym w Turcyi, Bułgaryi i Rumunii jako sądom konsularnym, aby w procesach karnych poddanych węgierskich, oskarżonych o zbrodnie i przekroczenia, zamiast dotychczas zastosowywanej austryackiej ustawy karnej, uwzględniały węgierską ustawę karną

— Na jednem z ostatnich posiedzeń Izby węgierskiej na interpelacyę hr. Emanuela Andrassego co do potrzeby odpowiednich zarządzeń wobec podwyższenia ceł zbożowych w Niemczech i Francyi, minister handlu hr. Szechenyi wyraził zdanie, iż jest rzeczą nieodzownie potrzebną, aby Austro-Węgry za przykładem Francyi i Niemiec zajęły takie samo stanowisko i takież same cła nałożyły na produkta surowe wzdłuż granicy wschodniej, jakie państwa zachodnie zaprowadziły u siebie na produkta austryacko-węgierskie. W końcu oświadczył p. minister, że rząd węgierski zastanawiał się już nad tą sprawą i poczynił już potrzebne przygotowania dla podniesienia ceł ochronnych i spodziewa się, że wkrótce będzie mógł przedłożyć Izbie odpowiednie wnioski.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowy poseł rumuński w Wiedniu).

O nowym pośle rumuńskim przy Dworze wiedeńskim, piszą co następuje z Bukaresztu do jednego z dzienników zagranicznych: Piotr Mavrogheni, zarówno jak jego poprzednik Carp, nie należy do stronnictwa liberalnego. Potomek jednej z najstarszych rodzin mołdawskich, przed wyborem Couzy ubiegał się o mitrę księcia Mołdawii, kandydatura jego jednak nie liczyła zbyt wielu zwolenników. Później był jednym z głównych filarów stronnictwa konserwatywnego i ministrem skarbu w konserwatywnym gabinecie Caturgiu, w którym odgrywał bardzo wybitną rolę. Po dostaniu się liberalnych do steru rządowego, Mavrogheni utrzymywał i nadal ścisłe stosunki z dworem i ta to okoliczność zdaje się być powodem, że Mavrogheni nie brał udziału w walce, jakie jego stronnictwo prowadziło z niesłychaną zaciętością przeciw ministerstwu partyi liberalnej. Mianowany za krótkich rządów Dymitra Bratiana posłem w Konstantynopolu, okazał w różnych okolicznościach wiele sprytu dyplomatycznego i był osobistością mile widzianą w tamtejszych kołach.

(Z Petersburga.)

Korespondent petersburski monachijskiej *Allg. Ztg.*, który utrzymuje podobno bezpośrednie stosunki z ministrem Giersem, donosząc o przybyciu cara i carowej na bal, dany przez ambasadora angielskiego w Petersburgu, wnioskuje ztąd, iż stosunki pomiędzy Rossyą i Anglią są zupełnie zadowalające i że Rossya nie prowadzi bynajmniej w Azyi środkowej polityki, którąby była sprzeczną z interesami angielskiemi. W każdym razie — pisze on dalej — Rossya unika wszystkiego, coby mogło skomplikować polityczne położenie Anglii, które i bez tego jest trudnem, gdyż zależy jej na tem, aby p. Gladstone utrzymał się u steru. Opinia publiczna i prasa rossyjska przyjęły z prawdziwem współczuciem wiadomość o upadku Chartumu i śmierci Gordona. Gdyby Rossya miała zamiar intrygować w Azyi środkowej przeciw Anglii, to ku temu najodpowiedniejszą porą byłaby obecna, gdy rząd brytyjski zmuszony jest wysyłać wojska indyjskie do Egiptu. Przyszłość okaże, iż Rossya nie skorzystała rzeczywiście z tej nadarzającej się sposobności.

W Petersburgu mówią dość głośno o postanowieniu utworzenia komisyi, złożonej z przedstawicieli wszystkich ministerstw, a to dla zrewidowania praw i przepisów regulujących stosunki między robotnikami fabrycznymi i pracodawcami.

Nowosti donoszą, że kapelanem przy poselstwie rossyjskiem w Wiedniu, na miejsce zmarłego już od roku protojereja Rajewskiego, ministerstwo spraw zagranicznych ma wkrótce mianować protojereja Nikołajewskiego, parocha jednej z cerkwi prawosławnych w Rewlu. Wszystkie inne kandydatury są już stanowczo wyłączone.

(Damy duńskie u króla)

Temi dniami król duński przyjmował deputacyę dam, które z zebranych między sobą składek, zakupiły 8 dział Krupp'a i ofiarowały na obronę kraju. W odpowiedzi na wręczony sobie adres, król wzruszony odpowiedział: „Z radością i wdzięcznością przyjmuję wasz dar dla ojczyzny. Przyjmuję z radością nietylko jako szacowny przyczynek do skąpej dotąd obrony kraju, lecz jeszcze bardziej dla tego, że złączenie się 20.000 niewiast duńskich w patryotycznym celu jest dowodem gorącej miłości ojczyzny i rękojmią, iż kraj nie pozostanie nadal w stanie bezbronnym. Z życzeniem, aby to uczucie miłości ojczyzny coraz bardziej się rozszerzało, a zwłaszcza przeniknęło tych, którzy przedewszystkiem rozstrzygać będą o środkach wzmocnienia obrony kraju, składam paniom serdeczne podziękowanie i proszę je zakomunikować tym, w których imieniu panie tu stajecie".

(Panslawizm w Macedonii).

Pol. Corr. podaje wyjaśnienie ruchu panslawistycznego w Macedonii, przesłane jej przez Serba, zamieszkałego w Salonice, który udowadnia zarazem, że przeciw temu ruchowi ku celom wyłącznie bułgarskim, mają prawo protestować Serbowie, osiedleni w Macedonii. Korespondent ten pisze: Panslawistyczna agitacya w Macedonii wywołała ruch, którego sobie z pewnością nie życzyli główni autorowie i sprawcy tych prądów. Ludność grecka, zamieszkująca tę prowincyę, zrobiła już swoje odpierając twierdzenie bułgarskie o przewadze żywiołu bułgarskiego i wykazując przesadę w opisach domniemanych okrucieństw przeciw Bułgarom, a obecnie protestują także Serbowie. Zdumiewać w istocie może, iż dotychczas o żywiole serbskim nie było prawie wzmianki, gdy mówiono o Macedonii. A jednak z jakiegokolwiek punktu widzenia chcianoby się zapatrywać, czy to z etnograficznego, czy historycznego, to faktem pozostanie, że żywioł serbski w prowincyi tej przeważa nad wszystkiemi innemi. Z dziejami w ręku można udowodnić, że jeszcze w XIII stuleciu cała południowa część tego kraju, tak samo jak północna Tessalia zaludniona była przez Serbów. Jeszcze car serbski Nemanja, połączył terytorya Sztipu, Skoplje i Pologu ze swojem królewstwem. Król Milutyn Nemanja wcielił w r. 1281 północną Macedonię, tudzież Owcze, Polje, Zletwowo i Prjonac do swego państwa. Później anektował także Dibrę, Kiczewo i Porecze. Pod panowaniem króla Duszana rozciągało się panowanie serbskie aż do Ochridy, Prylipu, Strumicy i Wodenu. Słowem w r. 1340 cała Macedonia była pod panowaniem serbskiego władcy.

Zwycięztwa, odniesione przez Turków, rozstrzygnęły o losie zarazem Serbii i Macedonii. Etnograficznie rzecz biorąc, to jeszcze w r. 1250 cały obszar Macedonii zaludniony był przez żywioł serbski. Srodkowym punktem tego obszaru z ludnością serbską była tessalska Bystrzyca koło Jnze Korassa. Później rozprzestrzenił się ten sam żywioł aż do Mesty. W Macedonii też założony był patryarchat serbski, który miał siedzibę swoją w Ipeku. Jakkolwiek później tysiące Serbów ustąpić musiało przed naciskiem i napływem zwycięzkiego żywiołu azyatyckiego, to jednak pozostała bardzo liczna ludność serbska w kraju, która po części w masach jednolitych, a po części pomięszana z żywiołem napływowym, zawsze jednak czuwała nad pomnikami swojej dawnej cywilizacyi i minionej potęgi. Jeżeli więc dziś Serbowie macedońscy protestują stanowczo przeciw agitacyi panbułgarskiej, to nikt objektywnie zapatrujący się na obecny rzeczywisty stan rzeczy, nie może im tego brać za złe. Losy tej prowincyi mogą uledz wszelkiemu przeobrażeniu, jedno wszelako nie ulegnie żadnej zmianie, to jest, czynny na rzecz Bułgarów panslawizm nie będzie w stanie zmienić Serbów w Bułgarów ani też żywiołu tego wycisnąć agitacyami lub wyprzeć prostem wypisaniem dekretu śmierci.

KRONIKA

— **JW. Marszałek krajowy,** dr. Zyblikiewicz, po całotygodniowym pobycie w Krakowie, powrócił do Lwowa.

— **P. Stanisław Polanowski,** członek Izby panów, udał się do Wiednia, gdzie właśnie rozpocząć się mają posiedzenia tej Izby. Inny członek tej Izby, ks. Adam Sapieha, nie mógł jeszcze wyjechać, ponieważ jest cierpiącym.

— **P. Jan Dobrzański,** redaktor *Gaz. Narodowej* i dyrektor teatru, z końcem tego tygodnia wyjeżdża jako rekonwalescent do Nicei. Podczas nieobecności jego, redakcyę obejmie p. Platon Kostecki.

— **P. Michał Bałucki,** znany pisarz, bawi w naszem mieście.

— **Dr. Władysław Niegolewski,** znakomity obywatel wielkopolski, złożony jest bardzo ciężką chorobą.

§ **Hrabia Geza Zichy** tak serdecznie i gościnnie podejmowany we Lwowie, dał się uprosić przez połączone towarzystwa dobroczynne akademików lwowskich do trzeciego koncertu na korzyść wspomnianych stowarzyszeń. Pan Marek zajął się urządzeniem tego koncertu i przyrzekł swój współudział, jak niemniej rozgłośnej sławy skrzypek p. W. Górski z Warszawy. Koncert w Krakowie odłożono ze środy na piątek. Szczegóły i program ogłosimy jutro.

(s) **Ze świata.** U JE prezesa towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego i hrabiny Russockiej odbył się wczoraj świetny raut, który zgromadził liczne i wykwintne towarzystwo. *Great attraction* wieczoru stanowił hr. Zichy, który po ożywionej z paniami rozmowie odegrał czarująco utwór własnej kompozycyi. W gościnnych salonach hrabstwa Russockich zauważyliśmy obecność Państwa Namiestnikowstwa z córką, hrabiny Potockiej, księstwa Turn-Taxis, ks. Croy, bar. Jorkascha, hrabiny Wiśniewskiej z córką i synem, hr. Leszka Borkowskiego, pp. Rodakowskich, Jerzów hr. Borkowskich, księstwa Ponińskich, hr Gołuchowskich, p. Jurjewicz, pani Krzeczunowiczowej, hr. Comello i t. d. Koło 11 hr. Zichy udał się jeszcze na drugi wieczór do pp. Wrotnowskich, gdzie około p. Żeleńskiego zebrał się cały muzykalny świat lwowski.

ooo) **Na wczorajszym wieczorze** u pp. Wrotnowskich, na którym znajdowali się Pan Marszałek, pp. Żeleńscy, hrabia Zichy i znakomici artyści przybyli z Warszawy, jakoteż miejscowi, oddawano się muzyce z całym zapałem, a liczni goście przysłuchiwali się z zachwytem ustępom z Wallenroda.

— **Bankiet na cześć hr. Zichy,** zapowiedziany na jutro, nie odbędzie się, ponieważ znakomity gość nasz zaraz po jutrzejszym koncercie musi wyjechać ze Lwowa. Złożone już udziały komitet zwróci uczestnikom.

— **Piękny portret** JE. hr. Alfreda Potockiego, pendzla utalentowanego artysty p. Stanisława Bieńkowskiego, gromadzi licznych ciekawych przed wystawę sklepową pp. Seyfarta i Dydyńskiego przy ulicy Teatralnej.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., koncert instrumentalno-wokalny. Lista otwarta Początek o godzinie wpół do 8 wieczór. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Odczyty dla kobiet.** Ósmy odczyt odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 5 w sali ratuszowej. Mówić będzie dr. Gustaw Roszkowski „O towarzystwie Czerwonego Krzyża".

— **Dla wysłużonych podoficerów.** Magistrat ogłasza, że wakują posady manipulacyjne i służbowe, zastrzeżone wysłużonym c. k. podoficerom armii austro-węgierskiej, a to: posada kancelisty przy c. k. sądzie powiatowym w Kaaden (w Czechach); pomocnika woźnego przy sądzie handlowym w Wiedniu; dozorcy więźniów przy sądzie powiat. w Steyr; dozorcy drogowego w Górnej Austryi; pomocnika woźnego przy c. k sądzie pow. w Królowym grodzie; woźnego, ewentualnie pomocnika woźnego przy sądzie kraj. w Wiedniu; tudzież posada woźnego w instytucie zoologicznym przy wszechnicy Franciszka Józefa w Czerniowcach. Bliższą wiadomość co do warunków i terminu podań powziąć można w biurze IV depart. mag. Jednocześnie magistrat ogłosza, że z otwarciem roku szkolnego 1885/6 będzie do obsadzenia około 325 wolnych od opłaty i płatnych w połowie miejsc skarbowych i stypendyjnych, tudzież płatnych w całości, w c. k. zakładach wojskowych, wychowawczych i naukowych. Podania wnosić należy do komend uzupełniających lub komend placu, względnie komend fortecznych i korpusowych w miesiącach marcu, kwietniu i w maju z terminem ostatecznym 25 maja 1885 r Bliższą wiadomość co do warunków przyjęcia powziąć można w tutejszej komendzie uzupełniającej 30 pułku piechoty, na cytadeli.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, we wtorek, 27 b. m., *Bilecik miłośny*, drobnostka sceniczna w 1 akcie M. Bałuckiego, nastąpi *Cylinder*, monolog Coquelina, wygłosi p. Kwieciński, zakończy *Pożycz mi swej żony*, komedya w 2 aktach z francuskiego Desvallieres. — Jutro, we środę, 25 b. m., po raz piąty *Mąż z grzeczności*, komedya w 3 aktach pp. Abrahamowicza i Ruszkowskiego. — We czwartek, 26 b. m., po raz pierwszy *Konrad Wallenrod*, opera w 4 aktach a 5 obrazach Władysława Żeleńskiego. — P. Kazimierz Zalewski, utalentowany autor komedyi *Górą nasi*, nadesłał dyrekcyi teatru najnowszą swoją pięcioaktową komedyę pod tytułem *Friebe*, z której wkrótce rozdane będą role do nauki podług obsady autora.

— **Znany artysta** sceny tutejszej, p. Seweryn Zamojski, jak się z prawdziwą przykrością dowiadujemy, po dłuższej chorobie popadł w taki rozstrój fizyczny i umysłowy, że musiał być oddany do zakładu w Kulparkowie.

— **Dyrekcya opery nadwornej** w Wiedniu, jak donosi *Fremdenblatt*, zaangażowała p. Myszugę na sześć dalszych występów. Tenorzysta lwowski wystąpi jeszcze jako książę w *Rigoletto* i Alfred w *Traviacie*.

= **C. k. Dyrekcya policyi** w Wiedniu zakomunikowała tutejszej policyi oznajmienie francuskiego konsulatu, że dnia 22go stycznia b. r., popełniono w Gloire Dieu powiatu Bar nad Sekwaną, na trzech osobach morderstwo i zrabowano 4 obligacye konsolidowanego długu państwowego angielskiego po 1.000 funtów szterlingów L: 20671 E, 21889 E, 21890 E i 21891 E, 11 rossyjskich walorów t. zw. „Renten-Titres", pożyczki z roku 1870, według obecnego kursu wartości 42.500 franków Nr: 77510—63, 90102—63, 96108—63, 63 1260, lub może: 126, 73605—126, 29236—126, 90434—63, 95944—63, 4772—126, 43026—126 i 103105—63.

= **Zapiski policyjne.** Skradziono p. Salomonowi K., przedwczoraj podczas przedstawienia w teatrze, brunatny surdut zimowy, wartości 14 zł.; p. Dyannie E., ze strychu pod l. 1 ulica Lwia, bieliznę znaczoną D. N. i E. N., wartości 9 zł. — Znaleziono nowy czarny półjedwabny parasol z bambusową rączką, w korytarzu dworca kolei Karola Ludw. — Zakwestyonowano u aresztowanego Gersona Orländera, konia kasztanowatej maści, pospolitej rasy, z gwiazdką na czole i wóz chłopski; bawełniane majtki drucikowej roboty, pończochy dziecka i parę damskich nowych bucików z jakiejś kradzieży pochodzących.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, poważany powszechnie emer. c. k. starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Romuald Wilczek, właściciel złotego krzyża zasługi z koroną i medalu wojennego; w Krakowie Antoni hr. Ledóchowski, c k. szambelan, komandor orderu papieskiego św Grzegorza; w gubernii podolskiej zmarł w 99 roku życia Mateusz Sączyński, niegdyś oficer wojsk napoleońskich; w Stanisławowie profesor gimnazyalny Eugeniusz Że-

lechowski, zasłużony zebraniem bogatego materyału do słownika rusko-niemieckiego; w Paryżu słynny aeronauta Ludwik Godard, zasłużony urządzeniem poczty balonowej w oblężonym roku 1870 Paryżu, przeżywszy lat 60; w Frankfurcie nad M. malarz rodzajowy Engeniusz Peipers; w Paryżu córka Pawła de Kock, pani L. Marcueuil; w Londynie słynna śpiewaczka angielska, pani Sainton Dolby.

— **Powodzią** nawiedzone są od tygodnia okolice pomiędzy miastem Algierem a Oranem, z powodu pęknięcia olbrzymich rezerwoarów wodnych w Sig i Szerfa, zasilanych z rzeki Mekerry. Mnóstwo domów zniszczonych, mostów porozrywanych, a cały plon rolników poszedł z falą. Utonęło też wiele bydła. Rezerwoar w Sig obejmuje 3 miliony metrów sześciennych wody i był bardzo silnie zbudowany w r. 1843 przez inżynierów francuskich, mimo to granitowe omurowanie jego uległo naciskowi wody.

— **Wybuch.** W Gibraltarze wyleciała w powietrze prochownia, przyczem 17 osób, a w tej liczbie dziewięciu wojskowych utraciło życie.

— **Lawina,** o której przed kilku dniami doniósł telegram zaatlantycki, nie zniszczyła miasta „Utah“, stolicy Mormonów nad jeziorem Słonem, lecz trzy dzielnice miasta „Alta“ położonego na terytoryum Utah. Szesnaście osób w tej katastrofie postradało życie.

— **Pożar teatru.** W mieście Syrze (Hermupolis), stolicy wyspy greckiej tej nazwy, dnia 17 b. m. wieczór spłonął do szczętu teatr narodowy. Pożar powstał podczas przedstawienia opery. Artyści uszli z płonącego gmachu w kostiumach. Wiadomość o tej katastrofie nadesłał do rodziny w Warszawie p. Wł. Zawadzki, śpiewak tamtejszej opery. — W Londynie dnia 17 b. m. wieczór, podczas przedstawienia wybuchł pożar w *Haymarket-theatre*. Grano właśnie *Fedorę*, która w obrobieniu angielskiem nosi tytuł *Diplomacy*. Podczas pierwszego aktu zajęły się z niesprawdzonej jeszcze przyczyny dekoracye, a płomień szerzyć się zaczął z taką gwałtownością, że część publiczności w przerażeniu chciała uciekać. Ozwały się krzyki: „Pozostać na miejscach“, lecz gdy spuszczono żelazną kurtynę, wiele osób opuściło salę. Po chwili wystąpił przed zasłonę dyrektor teatru Bancrofft i zapewnił, że ogień został już stłumiony nie zrządziwszy znaczniejszej szkody. Publiczność po tem zapewnieniu uspokoiła się i przedstawienie odbyło się do końca.

— **Praktyczny dziennik** wychodzi od niedawna w Ameryce. Tytuł jego „chustka do nosa“. (*The pocket handkerchief*), jakoż rzeczywiście drukowany jest na perkalu i służyć może czytelnikom odpowiednio do swego tytułu.

— **Sprawca zamachu** na życie pułkownika Sedlmayera, sierżant Łopatyński, już prawie zupełnie wyleczony jest z rany, którą zadał sobie w zamiarze samobójczym po zamachu. Na ukończeniu jest też śledztwo w tej sprawie, która zapewne w najbliższych już dniach przyjdzie przed sąd wojenny.

— **Największa niegodziwość.** Pewien redaktor angielski ofiarował swym czytelnikom nagrodę w wysokości 2 funtów szterlingów za najlepsze określenie niegodziwości. Oto kilka próbek z pomiędzy nadesłanych mu określeń: 1. Pożyczyć pieniędzy od przyjaciela, by zapłacić koszta, wynikające z porwania jego własnej żony. — 2. Zabrać i sprzedać obrączkę żony, by mieć na koszta zabawy z inną. — 3. Ożenić się dla pieniędzy i wyrzucać żonie wydatki poczynione na toaletę. — 4. Podczas ulewy schronić się pod parasol, wywieszony jako znak przez parasolnika.

Ze wspomnień Flotowa.

W Niemczech wyszło niedawno dzieło pod tytułem: *Wspomnienia z mego życia*, podpisane przez autora *„Marty“*. Ustępy z tych pamiętników, w których autor mówi o pani George Sand i Chopinie, a także o przyjacielu swoim, Jakóbie Offenbachu, nie będą pewno bez interesu dla czytelników naszych.

Margrabia de Custine — pisze pan Flotow — znany ze swoich prac literackich, szczególnie zaś z dzieła p. t. *Rossya w r. 1839*, posiadał wielki majątek, arystokratyczne imię i piękny pałac w Paryżu. Dawał wspaniałe wieczory, na których spotkać było można wszystkie niemal znakomitości na polu sztuki i wiedzy. Nie pamiętam już, komu zawdzięczałem, że mnie, obcego, zaproszono na jeden wieczór. Margrabia był mi znany tylko z nazwiska, nie byłem mu prezentowany. Dzięki francuskiemu zwyczajowi anonsowania przybywających gości, obiecywałem sobie poznać z bliska znakomitości ówczesne. Przybyłem najpierwszy do pałacu Custine, tak wcześnie, że kamerdyner nie był jeszcze na swojem miejscu przy drzwiach, i wszedłem do salonu nie anonsowany. Wymieniłem margrabiemu moje nazwisko i narodowość, i byłem bardzo uprzejmie przyjęty.

Wkrótce goście schodzić się zaczęli, i słyszałem z kolei anonsowane nazwiska: Horacy Vernet, sławny malarz bitew, baron Marochetti, rzeźbiarz, hrabia Niewerkerke, także rzeźbiarz, malarz widoków morskich Gudin, uczony Tissot, członek Instytutu, romansopisarz Balzak, a wreszcie zabrzmiało nazwisko — Chopin! Postać jego skupiła całą moją uwagę. Wydał mi się cierpiący i podrażniony, dość słusznego wzrostu, ale chudości prawie chorobliwej. Zbliżył się szybko do margrabiego i zapytał go cicho:

— Ona przyjdzie?

— Mam nadzieję — była odpowiedź.

Zapytałem jednego z moich sąsiadów, na kogo to jeszcze czekano.

— Czyż nie wiesz — odpowiedział — że ma tu dziś przybyć pani Dudevant?

W parę minut potem służący wszedł, oznajmiając coś z cicha gospodarzowi. Margrabia wyszedł i za chwilę wrócił, prowadząc damę, której nazwisko zaanonsowano donośnym głosem: „Pani George Sand!“ Wszyscy pospieszyli ku niej, każdy chciał najpierwej powitać gwiazdę tego wieczoru, lub przynajmniej popatrzeć na nią. Odpowiadała uśmiechając się do jednych, rzucając grzeczne słówko drugim; najszczęśliwszych obdarzała podaniem ręki. Pomiędzy tymi ostatnimi znajdował się i Chopin. Wsparty o kolumnę, przypatrywałem się uważnie autorce — taką czcią otoczonej. Nie była piękną, rysy zwiędłe świadczyły o minionej dawno młodości; w wyrazie ich zresztą nie znalazłem nic uderzającego.

Zaczął się koncert. Po kilku utworach proszono Chopina, żeby grał; wykonał jeden ze swych najpiękniejszych mazurków. Przyjaciele artysty zauważyli, że gra jego była dzisiaj więcej gorączkowa jak zwykle. Gdy wstał od fortepianu, nastąpiła niedługa pauza. Wtedy, ku wielkiemu zdumieniu obecnych, pani Georges Sand zażądała cygara, nie wonnego papierosa wschodniego, ale prawdziwego i grubego cygara! Trzeba było znać Paryż w tej epoce, żeby zrozumieć wrażenie, jakie to żądanie uczyniło na arystokratycznych gościach, zebranych w salonach margrabiego de Custine. Młodzież ówczesna pilnie się strzegła, by nie wnieść z sobą do salonu gdzie były damy, odoru tytoniu, a w dniu, w którym mieliśmy ukazać się w towarzystwie, powstrzymywaliśmy się cały dzień od palenia. Przyniesiono cygaro, którego pani Georges Sand zapragnęła, i otwarto drzwi na ogród. Ubrawszy się w płaszcz i kapelusz, bo było chłodno, pani Sand przechadzała się sama po aleach, puszczając w górę gęste kłęby dymu. Młode kobiety znajdowały, że to oryginalne, starsze utrzymywały, że nieprzyzwoite, młodzi ludzie byli uszczęśliwieni, a mężowie niespokojni, myśląc o złym przykładzie dla swoich małżonek... Ale że wszystko na świecie musi mieć swój koniec, więc i cygaro pani Sand dopaliło się wreszcie — rzuciła je, i wróciła do salonu.

Proszono Chopina o wykonanie jeszcze jakiego utworu; odmówił zrazu, ale wnet oświadczył, że jest gotów improwizować. Miał już rozpocząć, gdy nagle powstał, i zbliżywszy się do margrabiego, oświadczył, że pragnie czerpać natchnienie z oczu znakomitej autorki, i chciałby ją mieć przed sobą. Pani Sand przystała na jego prośbę, i stanęła przed fortepianem, z wzrokiem utkwionym w oczy improwizatora. Chopin wziął pierwsze akordy... wszyscy śmiertelni i nieśmiertelni otoczyli go w koło, słuchając w skupieniu..

Od tego czasu minęło lat czterdzieści a improwizacyę Chopina pamiętam tak dobrze, jak gdybym wczoraj ją słyszał. Zaczął od najniższych tonów, i zapomocą pedału oddał całą grozę burzy, potem spłynął lekko w łagodną melodyę, a zakończył tryumfalnym cudownym marszem. Nieopisany zachwyt wszystkich obecnych, i uścisk dłoni p. George Sand, wypowiedziały mistrzowi, jaki czar jego artyzm posiada. Wstał od fortepianu zmęczony i zdenerwowany...

Wkrótce potem goście się rozchodzić poczęli. Opuściłem pałac margrabiego, szczęśliwy, że miałem sposobność poznać magnata tak wykwintnych form i wysokiego tonu, jak p. de Custine, że mogłem słyszeć grę wielkiego Chopina, a przytem widzieć najsławniejszą kobietę we Francyi — palącą cygaro...

Około 1840 roku — pisze dalej autor „Marty“ — poznałem w Paryżu młodego artystę. Był on Niemcem, nosił długie włosy, grał dobrze na wioloncześli, i nazywał się Jakób Offenbach. Gdyśmy się poznali, był on w wielkim niedostatku, miał tylko jednego ucznia, i rodzinę, która mu rzadko w pomoc przychodziła. Ztąd szły codzienne troski o chleb powszedni.

Pewnego dnia mój młody ziomek przedstawił mi w czarnych barwach swoje położenie; a gdym go zapytał, dlaczego za przykładem innych nie urządzi koncertu, odpowiedział mi na to, iż ma za mało rozgłosu, i tylko dwa salony, jak się artyści wyrażać zwykli. Jest bowiem zwyczajem w Paryżu, iż początkujący artyści, chcący zyskać rozgłos i przysporzyć sobie dochodów, starają się o współudział w muzykalnych wieczorach, dawanych w bogatych domach. W ten sposób popisują się oni kilka razy w ciągu jednej zimy, a z początkiem postu dają koncert, i posyłają każdej rodzinie, która im otworzyła salon, z tuzin biletów na wysoką cenę. Koszta takiego koncertu są niewielkie; artysta, który umie oszczędzać, może z sumy pozostałej po odtrąceniu kosztów, żyć spokojnie, czekając lepszych czasów. Poradziłem mojemu ziomkowi chwycić się tego środka, i obiecałem wprowadzić go wszędzie, gdzie tylko sam wstęp miałem.

Nazajutrz po naszem spotkaniu miałem być na wieczorze u hrabiny Bertin de Vaux Żyjąc w separacyi z mężem, który był redaktorem *Journal des Débats* i adjutantem króla Ludwika Filipa, hrabina mieszkała przy krewnych, gdzie dom otwarty prowadziła. Jej muzykalne wieczory były bardzo poszukiwane przez wszystkich artystów paryskich Hrabina przystała na moją prośbę, z czego Jakób był wielce uszczęśliwiony.

Nad pierwszym utworem, z którym Offenbach miał wystąpić, naradzaliśmy się bardzo długo, bo od powodzenia tej próby, zależały oczywiście dalsze zaproszenia. Ale repertuar jego był bardzo skromny, i składał się prawie cały z długich koncertów Romberga. Z tem występowę było niepodobna, więc postanowiliśmy skomponować coś, coby lepiej odpowiadało celowi W ten sposób powstały owe krótkie melodye na fortepian i wiolonczelę, które później po sto razy z rzędu musieliśmy powtarzać w różnych salonach paryskich. Nadszedł wreszcie ów oczekiwany wieczór. Zanim weszliśmy do salonu, Jakób musiał trzy razy powtórzyć swoje nazwisko służącemu, który zrozumiawszy wreszcie, zaanonsował głośno: pan Offenbak! *Ch* nie mogło przejść przez gardło Francuza, i później, gdy już popularność mego przyjaciela była tak wielką, że wszyscy ulicznicy paryscy znali jego imię, pozostał zawsze Offenbakiem. Jakób miał tego wieczora wielkie powodzenie i odtąd stał się niemal codziennym gościem hrabiny de Vaux. Pod protekcyą hrabiny i mając poparcie innych jeszcze salonów, dał przy końcu zimy pierwszy koncert, który był nadspodziewanie świetny. Myśl, aby do bajek La Fontaine'a ułożyć muzykę, wyborną się powiodła i wywarła wrażenie w całym muzykalnym świecie. Odtąd sława jego z dniem każdym wzrastała

Artysta niezakochany byłby nieprawdopodobny; więc i Offenbach musiał się zakochać. Urocza Hiszpanka natchnęła go miłością i była mu wzajemną, ale różnica wyznania nie dozwalała im się połączyć. Po niedługiem wahaniu Jakób poszedł za głosem serca, i nawrócił się.. Możną jego protektorką, hrabina Bertin, usunęła resztę przeszkód, trzymała go do chrztu, i wkrótce poślubił on ukochaną, która zostawszy jego wierną towarzyszką, umiała zawsze być dobrą, uśmiechniętą, tak w czasach niedostatku jak i dobrobytu Ileż to miłych godzin spędziłem w gościnnym ich domu, gwarząc swobodnie przy kominku!...

GOSPODARSTWO I HANDEL

Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie.

(Ciąg dalszy.)

Zeszłoroczne ogólne zgromadzenie delegatów przekazało Dyrekcyi do zbadania i przedłożenia sprawozdania, memoryał w sprawie kredytu melioracyjnego, uchwalony przez zgromadzenie Towarzystwa okręgowego wielickiego.

Memoryał ten, zastanawiając się nad obecnemi, niekorzystnemi stosunkami produkcyjnemi i konjunkturami handlowemi w kraju, podnosi poruszoną już od lat wielu potrzebę czynnego popierania melioracyj gruntowych, a z niej wysnuwa wniosek, zarówno o konieczności utworzenia specyalnego rzeczowego kredytu melioracyjnego, jakoteż, iż do dostarczania tego kredytu, o ile takowy służyć miałby większej posiadłości, w pierwszym rzędzie powołane być winno gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie. Dyrekcya, zdając sobie sprawę z doniosłości i ważności kredytu melioracyjnego, przedstawia zapatrywania swoje na tę sprawę w następujący sposób: Sprawa kredytu melioracyjnego od lat prawie dziesięciu weszła na porządek obrad zarówno zebrań Towarzystwa i oddziałów rolniczych, jako też Sejmu krajowego. Podnoszona i omawiana niejednokrotnie, wprowadzoną ona została po raz pierwszy formalnie do Sejmu sprawozdaniem Wydziału krajowego z 5 sierpnia 187-. W sprawozdaniu tem Wydział krajowy, wychodząc z zapatrywania, iż podniesienie siły produkcyjnej kraju należy do pierwszych, a najkonieczniejszych zadań jego regrezentacyi, domagał się od Sejmu, aby, z uwagi na pierwszorzędną ważność podniesienia kultury krajowej przez drenowanie, osuszenie i nawodnienie, Sejm, za pomocą na ten cel zaciągnąć się mającej pożyczki, utworzył stały fundusz melioracyjny, w wysokości 5,000.000 złr.

Załatwiając wspomniane przedłożenie Wydziału, uznał Sejm za stosowne ograniczyć na razie akcyę krajową w sprawach melioracyj gruntowych do udzielania pożyczek na amelioracyę spółkom wodnym i utworzenia kosztem kraju biura technicznego dla spraw kultury krajowej. W r. 1881, gdy Sejm, w celu podniesienia dobrobytu krajowego, postanowił założyć Bank Krajowy, do zadań, które instytucya ta w pierwszym rzędzie miałaby do spełnienia, zaliczono utworzenie osobnego działu dla kredytu melioracyjnego. Także sejmowa komisya bankowa w roku 1883, zdając po raz pierwszy sprawę z założenia i rozpoczętej działalności Banku Krajowego, w właściwem sprawozdaniu, z naciskiem podniosła oczekiwanie i potrzebę utworzenia osobnego działu dla kredytu melioracyjnego przez rzeczoną instytucyę. Widzimy tedy, że od lat kilku zajmuje się Sejm, Wydział krajowy, a obecnie i Bank Krajowy, sprawą kredytu melioracyjnego, a mimo to, rzecz co do utworzenia stałego kredytu melioracyjnego, zwłaszcza dla pojedyńczych właścicieli ziemi, nie wyszła jeszcze ze stadyum badań, przygotowań i projektów niezupełnie dojrzałych. Przyczyny tego stanu rzeczy szukać należy przedewszystkiem w trudnościach, jakie nastręcza sama istota kredytu melioracyjnego; kredyt ten bowiem musi być długotrwałym, zatem spłacalnym w dłuższym szeregu lat, ztąd opartym na zabezpieczeniu rzeczowem, którego podstawą, skoro kredyt ten ma wypełnić potrzeby po za zwykłym kredytem hipotecznym, w pierwszym rzędzie stanowić ma zwiększona wartość gruntu przez dokonać się mającą melioracyę. Z tej to przyczyny kredyt melioracyjny udzielanym być może na pewne tylko ściśle oznaczone roboty, których użyteczność musi być zapewnioną pod względem technicznym i gospodarskim zbadaną, a nadto musi być zapewnienie dostarczonem, iż kredyt ten umiejętnie i na cel przeznaczony użytym zostanie. Pomijając wątpliwości, jakie w właściwym czasie w Sejmie nie bez pewnej słuszności podnoszono, „iż komu zwykły kredyt hipoteczny nie starczy na melioracyę, ten w ogóle za pomocą nadzwyczajnych pożyczek melioracyjnych ratować się nie powinien“, zwraca Dyrekcya uwagę na pewne postanowienia wspomnianego już projektu Wydziału krajowego w przedmiocie kredytu melioracyjnego, które pouczają o sposobie postępowania przy udzielaniu pożyczek melioracyjnych, a zarazem dają miarę trudności, jakiej kredyt ten w wykonaniu praktycznem nastręcza. Oto Wydział krajowy wyszedł z założenia, że udzielenie pożyczek melioracyjnych musi poprzedzać zbadanie i uznanie przedłożonych planów melioracyjnych, że roboty te musiały by się odbywać pod nadzorem przez ustanowionych organów i że nadto musiałyby mieć zastrzeżone prawo odebrania w własny zarząd tych robót, gdyby ich właściciel albo nieodpowiednio, albo w czasie oznaczonym nie wykonał. Co się zaś tyczy zabezpieczenia funduszów krajowych, udzielanych na pożyczki melioracyjne, to żądał Wydział krajowy, ażeby drogą ustawy państwowej pożyczkom melioracyjnym przyznane zostało bezwzględne pierwszeństwo hipoteczne, a względnie, aby pożyczki te uważane były jako ciężar gruntowy, poprzedzający wszystkie inne, już poprzednio przyjęte zobowiązania. Przedstawiwszy sprawę kredytu melioracyjnego, tak, jak ją ocenić należy samą w sobie, a szczególnie podjętą już przez Sejm krajowy, uważa Dyrekcya za swój obowiązek dodać, iż Towarzystwo kredytowe w Królestwie Polskiem zajmując się nader gorliwie sprawą kredytu melioracyjnego od r. 1874 uznało za stosowne uchwałą z 17go lutego 1881 r. jednomyślnie powziętą kwestyę instytucyi melioracyjnej odroczyć, z uwagi na nasuwające się trudności w tym dziale operacyj kredytowych. Reasumując sprawozdanie swoje mniema Dyrekcya, iż rozszerzenie działalności Towarzystwa na udzielenie pożyczek melioracyjnych, o ile pociągnęłoby za sobą doniosłą zmianę statutów tej instytucyi, nieuniknioną potrzebę zorganizowania i utrzymania przy Towarzystwie kosztownego biura melioracyjnego, o tyle wobec rozwiniętej już akcyi w tej mierze przez Bank krajowy, byłoby czynnością zbyteczną, a w każdym razie przedwczesną. Zdaniem Dyrekcyi, rozwiązanie kwestyi kredytu melioracyjnego należy przedewszystkiem pozostawić Bankowi krajowemu, instytucyi, założonej dla podniesienia sił produkcyjnych kraju i jego stanu materyalnego, a opartej na kredycie krajowym. W myśl więc powyższego wywodu wnosi Dyrekcya, ażeby Zgromadzenie przyjęło do wiadomości powyższe sprawozdanie, i przez nie uznało wniosek p. Adolfa br. Lipowskiego za załatwiony. (D. n.)

***** Loterya Przytuliska polskiego** Główne wygrane padły na numera: 3778 Wielki obraz Wojciecha Gersona: „Król Kazimierz Wielki, rozdający chleb zgłodniołym żydom“. 27586 Wielka akwarela Juliusza Kossaka: Targowisko końskie pod Wawelem“. 2868 Obraz olejny większych rozmiarów Tadeusza Rybkowskiego, przedstawiający „Polowanie na wilki“. 43342 Dwie duże akwarele Michała Pociechy: „U studni“ i „Na zwiadach“. 41369 Garnitur brylantowy. 4321 Fortepian z fabryki Bösendorfera, c. k. dostawcy dworu w Wiedniu. 14846 Harmonium z fabryki Kotykiewicza, ck. dostawcy dworu w Wiedniu. 38680 Kasa ogniotrwała nr. 3. 8307 Złoty zegarek damski (Remontoir), wraz z łańcuszkiem. 31979 Złoty zegarek męski (Remontoir). — Oprócz tych wyciągnięto 490 mniejszych wygranych.

Wiedeń, 24 lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2322 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 811, węgierskich 485, niemieckich 1029. Ogólny przypęd był o 140 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 23 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był gnuśny. Ceny były mniej więcej takie same jak zeszłego tygodnia, tylko przy towarze przednim podniosły się trochę. Nieco towaru nie sprzedano. Płacono za opasowe woły galicyjskie i bukowińskie po 51 do 58 złr., najprzedniejsze po 59 do 61 złr.; za opasowe woły węgierskie po 51 do 60 złr. i 61 do 63 złr.; za opasowe woły niemieckie po 52 do 61 złr. i 62 do 64 złr., za chude po 45 do 49 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj w zamku cesarskim odbył się na cześć w. księcia Karola Aleksandra Weimarskiego obiad galowy na 33 nakryć. Wzięli w nim udział Najj. Państwo, Najd. Cesarzewiczowstwo, wszyscy przebywający w Wiedniu Najdost. Członkowie Domu Najw., książę Filip Koburg-Gotha wraz z małżonką i ambasador niemiecki książę Reuss. Wczoraj dany był obiad galowy na cześć dostojnego gościa u Najd. Arcyksięcia Ludwika Wiktora, dzisiaj zaś u Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika. Wielki książę ma zabawić w Wiedniu do 28 b. m.

Na cześć uczestników konferencyi biskupów przedlitawskich, obradujących obecnie w Wiedniu, odbył się w niedzielę bankiet w sali ceremonialnej pałacu arcybiskupiego. Bankiet, na którym żadnych nie spełniano toastów, przeciągnął się od godziny 2 do 4 popołudniu.

Fremdenblatt pisze: Według wszystkiego, co nas dochodzi o przebiegu narad klubów prawicy, zdaje się być rzeczą pewną, iż na bieżącej sesyi zostanie w każdym razie załatwioną ustawa o zabezpieczeniu robotników i przedłożenie o ugodzie z koleją Północną. Wnioski podkomisyi kolejowej o tem przedłożeniu zostały podobno przychylnie przyjęte w kołach prawicy.

Według informacyi powyższego dziennika, rozprawy budżetowe w Izbie deputowanych rozpoczną się już we czwartek.

Komisya przemysłowa przyjęła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników. Referentem większości jest ks. Liechtenstein, referentem mniejszości p. Neuwirth. Ponieważ sprawozdawca mniejszości żądał trzech do czterech dni na ułożenie referatu, a członkowie komisyi przy końcu posiedzenia rozeszli się, tak, iż nie można było powziąć prawomocnej uchwały, dlatego niewiadomo, kiedy ta sprawa przyjdzie na porządek dzienny w Izbie; większość chciała wnieść projekt na najbliższe posiedzenie we środę.

W obradach komisyi, której przekazano nowelę o należytościach skarbowych, zaszła przerwa, a to skutkiem słabości jej przewodniczącego hr. Henryka Clama i nieobecności zastępcy przewodniczącego dep. Kallira. Według *Presse*, poczynione zostaną jednakże w ciągu bieżącego tygodnia odpowiednie kroki, aby przyspieszyć obrady komisyi.

Węgierska Izba deputowanych, 233 gł. przeciw 157 głosom, uchwaliła wziąć projekt reformy Izby magnatów za podstawę dla rozpraw szczegółowych, odrzucając zarazem wszystkie przeciwne wnioski.

Sejm prowincyonalny W. Księstwa Poznańskiego został zwołany na 12 kwietnia.

Prasa berlińska zajmuje się ostatniem zwycięztwem, odniesionem w parlamencie przez p. Windthorsta nad ks. Bismarckiem. Chodziło tu wprawdzie o kwestyę czysto formalną, takowa jednakże wywołała tak gorącą dyskusyę, jak gdyby znajdowała się na porządku dziennym sprawa wielkiej zasadniczej doniosłości. P. Windthorst prosił o odroczenie parlamentu do 3 marca, centrum bowiem pragnie wziąć w komplecie udział w rozpoczętych właśnie w Izbie deputowanych sejmu pruskiego obradach nad budżetem wyznań i oświaty, co wobec okoliczności, iż wielu deputowanych dzierży równocześnie mandaty do sejmu i parlamentu, byłoby niemożliwem, gdyby parlament cesarstwa obradował równolegle z Izbą pruską. W dyskusyi wziął także żywy udział ks. Bismarck, domagając się odrzucenia wniosku Windthorsta, a to w interesie rychłego załatwienia ważnych dla państwa uchwał, któreby mogły być zakwestyonowane skutkiem ośmiodniowego odroczenia parlamentu. Przy imiennem głosowaniu odniósł jednak zwycięztwo wniosek p. Windthorsta który został poparty przez centrum, Polaków, frakcyę wolnomyślną, stronnictwo ludowe i socyalno-demokratów.

W kwestyi następstwa tronu brunświckiego donosi jeden z dzienników berlińskich ze źródła, jak utrzymuje, dobrze poinformowanego: „Książę Bismark oświadczył, że objęciu tronu brunświckiego przez księcia Cumberlanda nie przeszkadzają takie trudności, którychby przezwyciężyć nie można“. W Berlinie panuje przekonanie, że to jest pierwszy krok do pojednania się z jedną przynajmniej (welficką) częścią centrum.

Król Karol rumuński przyjmował przedwczoraj na prywatnem posłuchaniu kierownika austryacko-węgierskiego poselstwa, radcę legacyjnego Eisensteina.

W budżecie rumuńskiego ministerstwa wojny na rok 1885/86 wstawiono kredyta na utworzenie jednego nowego pułku piechoty, dwóch batalionów inżynieryi i szkoły wojennej.

Część stronnictwa unii republikańskiej wzywa gabinet Ferryego, ażeby wobec obojętnej lub nawet nieprzychylnej postawy posłów unii demokratycznej dla sprawy reformy wyborczej, postawiona została kwestya gabinetowa. Minister spraw wewnętrznych, Waldeck-Rousseau oświadczył Spullerowi, że co do swojej osoby gotów w razie nieprzyjęcia reformy wyborczej, wystąpić z gabinetu, ale dodał, że nie wszyscy ministrowie podzielają jego zapatrywanie, i że przedewszystkiem prezydent-minister obawiałby się podnosić kwestyę gabinetową, ażeby go nie spotkał los Gambetty.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 lutego. Członkowie konferencyi episkopatu austryackiego byli wczoraj w południe na posłuchaniu u Najj. Pana, jutro zaś zostaną zaproszeni do stołu cesarskiego.

Wiener Abendpost pisze: Stowarzyszenie nauczycieli „Diesterweg“ ma zamiar, według doniesienia niektórych dzienników, wnieść podanie do Ministerstwa oświaty i domagać się w niem uchylenia z ustawy szkolnej z d. 20 sierpnia 1870 przepisu, mocą którego kary cielesne zostały bezwzględnie wykluczone z zakładów szkolnych. Jak się dowiadujemy, p. Minister oświaty wezwał dolno-austryackie namiestnictwo, aby dało wskazówkę krajowej radzie szkolnej w tym duchu, iżby żadnych tego rodzaju podań lub rezolucyj, bez względu na to, czy takowe oświadczają się za lub przeciw wzmiankowanemu specyalnemu przepisowi, nie przedkładała Ministerstwu, lecz zwracała je jako bezprzedmiotowe, albowiem p. Minister oświaty nie widzi powodu brać pod rozwagę podobnych zmian w ustawie szkolnej.

Wiedeń, 24 lutego. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem Najd. Cesarzewiczowstwo udali się w zapowiedzianą podróż na Wschód. Dla pożegnania Ich Cesarskich Wysokości przybyli na dworzec kolejowy hrabiowie Kalnoky, Chotek, Wilczek, Stefan Karolyi, dalej szef sztabu generalnego Wurmbrand, prezes stowarzyszenia dziennikarzy i literatów *Concordia*, Weilen i członkowie poselstwa belgijskiego.

Berlin, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Według doniesień otrzymanych z Hamburga, na zachodniem wybrzeżu Afryki pod Quittah powstała przeciw Anglikom ludność miejscowa. Gubernator angielski w Quittah został ciężko ranny, a jego eskorta wymordowaną. Znajdujący się w Quittah oficer angielski wyraził nadzieję, iż z pomocą 60 żołnierzy, którymi rozporządza, powiedzie mu się obronić miasto i fort.

Berlin, 24 lutego. Wśród rozpraw w Izbie deputowanych sejmu pruskiego nad budżetem wyznań, podniósł minister wyznań i oświaty Gossler wobec zażaleń centrum, z powodu nieobsadzenia dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej i kolońskiej, tudzież opozycyi rządu przeciw rewizyi ustawodawstwa majowego, iż agitacye pomiędzy duchowieństwem polskiem trwają ciągle. dalej podniósł, iż stosunki na polu duszpasterstwa znacznie się poprawiły. Rozstrzygnięcie kwestyi rewizyi ustawodawstwa majowego byłoby możliwem dopiero po uprzedniem porozumieniu co do kierunku, w jakim ta sprawa ma być załatwioną.

Hamburg, 24 lutego. *Börsenhalle* donosi: Na zachodniem wybrzeżu Afryki wybuchły groźne niepokoje. Ludność miejscowa podniosła rokosz przeciw Anglikom. Gubernator Quittahu ranny.

Paryż, 24 lutego. Senat restytuował skreślone przez Izbę deputowanych kredyta na dotacyę duchowieństwa.

Izba deputowanych, 262 gł. przeciw 212 głosom, odrzuciła wniosek o przyjęcie dodatkowej taksy od zboża w sumie 4 franków. Rząd uznał taksę trzyfrankową za dostateczną.

Rzym, 14 lutego. W Izbie deputowanych oświadczył minister Mancini, iż, stosownie do wyjaśnień, jakich udzielił w ostatnich czasach, nie uważa za rzecz odpowiednią odpowiadać na interpelacye Camporealego i Brunialtiego.

Stosunki pomiędzy Włochami i Anglią są wyborne. Minister dodał, iż on także, zgodnie z deklaracyą ministra angielskiego Fitz-Maurice, oświadczył, że nie istnieje żaden traktat, lub konwencya; pomiędzy obu oświadczeniami nie zachodzi przeto żadna sprzeczność.

Izba znaczną większością uchwaliła odroczenie interpelacyj i również znaczną większością odrzuciła wniosek Nicotery, który żądał, aby na środowem posiedzeniu Izba przystąpiła do obrad nad działaniami Włoch w Assabie.

Konstantynopol, 24 lutego. (*T. p.*) Pod przewodnictwem Edhema-baszy zebrała się tu komisya, która ma się zająć sprawą reform, jakie według traktatu berlińskiego powinne być zaprowadzone w prowincyach europejskich państwa tureckiego. Na pierwszem posiedzeniu obradowano nad organizacyą żandarmeryi.

Londyn, 24 lutego. Ogłoszony właśnie zbiór korespondencyj w sprawie egipskiej zawiera także ostatni list Gordona z d. 14 grudnia roku zeszłego. Gordon stwierdza w tym liście, iż załoga, której dokucza brak żywności, zmuszoną jest staczać bezustannie walki ze szturmującym z trzech stron do miasta nieprzyjacielem.

Londyn, 24 lutego. (*Tel. pryw.*) Dzienniki irlandzkie notują z zapałem najnowsze zwycięztwa Mahdiego, i wypowiadają nadzieję, iż wojska angielskie w Sudanie zostaną w pień wycięte.

Położenie korpusu Bullera ma być bardzo krytyczne. Obawiają się, aby Mahdi nie rozproszył tej kolumny, zanim takowa zdoła dotrzeć do Gakdul.

Ateny, 24 lutego. Izba, 116 głosami przeciw 12 głosom, uchwaliła wotum zaufania dla gabinetu. Pomimo to prezes gabinetu Trikupis odczytał dekret królewski, rozwiązujący Izbę. Nowe wybory odbędą się 19 marca Izba zaś zbierze się 21 kwietnia.

Londyn, 24 lutego. W Izbie gmin oświadczył minister Fitz-Maurice, ze dnia 14 b. m. ambasador rossyjski dał stanowcze zapewnienie, że pogłoski o pochodzie Rossyan ku Heratowi są nieuzasadnione i że byłoby rzeczą niezgodną z honorem, czynić coś podobnego wtedy właśnie, gdy odnośne rokowania są w toku. Zresztą — oświadczył dalej ambasador — że krok taki byłby nierozsądnym, gdyż podburzyłby Afganów przeciw Rossyi.

W Izbie lordów zapowiedział Salisbury, iż na czwartkowem posiedzeniu zaproponuje rezolucyę, wypowiadającą, iż Izba jest zdania, że skutkiem godnych pożałowania klęsk nie osiągnięto celu, zamierzonego wyprawą sudańską, że niepowodzenia te przypisać należy brakowi determinacyi ze strony rządu, jakiego dowody złożył przy rozpoczęciu operacyj, dalej, że polityka, według której, po ukończeniu operacyj wojennych, ma być opuszczony cały Sudan, jest niebezpieczną dla Egiptu i nie da się pogodzić z interesami państwa.

Rząd oświadczył, iż na zapytanie Włoch z dnia 3 listopada odpowiedział w tym duchu, że nie pogląda wcale okiem zazdrosnem na rozszerzenie wpływu Włoch w pewnych częściach wybrzeży morza Czerwonego i nie sprzeciwia się okupacyi Beilulu. Rząd dodał zarazem, iż byłoby w tej mierze pożądanem porozumienie Włoch z W. Portą.

Na zapytanie ambasadora Nigry, wystosowane pod d. 22 grudnia r. z., oświadczył rząd angielski, iż ze względu na to, że Egipt nie jest w stanie utrzymać całego afrykańskiego wybrzeża morza Czerwonego, muszą porty być oddane napowrót sułtanowi. Anglia doradzała sułtanowi, aby okupował napowrót kilka z tych portów. Gdyby Włochy chciały zająć niektóre punkta wybrzeża morza Czerwonego, powinny porozumieć się w tej mierze z Turcyą. Anglia nie sprzeciwia się okupacyi przez Włochy Zullu, Beilulu i Massouah.

Wobec ambasadora tureckiego Musurusa baszy oświadczył rząd angielski, iż Anglia odrzuca wszelką odpowiedzialność, skoro W. Porta nie poszła za jej radą i nie obsadziła portów.

Berlin, 24 lutego. Na wczorajszej konferencyi afrykańskiej zawiadomił reprezentant niemiecki Busch, iż prawie wszystkie mocarstwa, biorące udział w konferencyi, uznały stowarzyszenie Kongo i podpisały odnośny traktat. P Busch w imieniu rządu niemieckiego wyraził najżywsze sympatye dla wielkodusznych i uwieńczonych powodzeniem aspiracyj króla Belgów, a wszyscy delegaci połączyli się z tym wyrazem uczuć, co zapisano do protokołu.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 24 lutego 1885.

POZYCZ MI SWEJ ŻONY!

komedya w 2 akt. Maurycego Desvallieres.

Rabastoul	p. Zboiński
Edyta, jego córka	pni Koleńska
Gontran, jego siostrzeniec	p. Lubicz
Rissolin	p. Kwieciński
Aniela, jego żona	pni Urbanowicz
Beautiran, urzędnik prefektury w Carcasonne	p. Piasecki
Magay	pna Wisłobodzka
Julia, pokojówka | Rissolin'a	pna Kowalska
Jan, służący | Rissolin'a	p. Bratro

Rzecz dzieje się we Francyi za naszych czasów.

CYLINDER

Monolog Coquelin'a, wygłosi p. Kwieciński.

Bilecik miłosny

Drobnostka sceniczna w jednej odsłonie MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

OSOBY:

Edmund	p. Żelazowski
Julia, jego żona	pna Stachowiczówna
Maryan, przyjaciel Edmunda	p. Lubicz
Anusia, pokojowa Julii	pni Dobrowolska

Rzecz dzieje się w mieszkaniu Edmunda.
Reżyser p. Apolio Lubicz.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe

od 20 maja 1884
podług zegaru lwowskiego

przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany, po południu o godz. 4 min 37 pociąg osobowy i o godz. 2 min 50 w nocy pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny o godz. 3 min 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 5 rano i o g. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze: o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 3 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min 42 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 31 po południu i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany

Przyjechali do Lwowa

dnia 24 lutego 1885.

Hotel George'a

Pp. K. baron Saamen z Jałowego. W. Janicki ze Stubna. I. Vivien z Poznanki. K. Stopczyński z Hałuszczyniec. A. Mazaraki z Nestorowic. F. Jędrzejowicz z Trzebuski. J. Rosenstock ze Suszczyna. Dr. M. Rosenstock ze Skałata.

Hotel Langa

Pp. Ks. A. Juzyczyński z Przemyśla. S. Klein z Wiednia. M. Fischler ze Stanisławowa. S Pineles z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. Zofia hr. Wallis ze Słocina. Dr. Fels z Hawłowic. W. Kraiński z Wyszatycz. Helena Zaklika z Hawłowic. L. Janocha ze Strzylca

Hotel Angielski

Pp. A. Bohdanowicz z Majdanu. E. Hoszowski z Drohowyża. W. Bogusławski z Warszawy. W. Kamieński ze Zbaraża. I. Puzyna z Martynowa-nowego.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 24 lutego 1885.

Barometr 742.27mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 4 7 C. Psychrometr wilgotny— 5.3 C Prężność pary 2.7mm Wilgoć 86 ° Zachmurzenie 1 Wiatr NW1. Ozon 7.

Temperatura powietrza — 3 8°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 769.17mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego—1.3°C.
Najniższa temperatura w nocy— 5 2 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^{\circ}50'$ $\lambda = 41^{\circ}41'$ w. $= 340^{m},5$.

Dla 25 lutego 1885

E. = 13^{m} 13,... $\Theta_0 = 22^{h}\ 21^{m}\ 47,_{s11}$.

Zachód słońca 24go lutego o 5h. 32m. 3 wsch. o 18h. 53m., 3.

W lutym nastąpi ostatnia kwadra ... 6d 12h 13m, 7; nów 14d 15h 57m, 9; pierwsza kwadra 23d 0h 7m, 1; pełnia 28d 17h 36m, 5.

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie odziemnym (Apogeum) 9d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum 25d 13h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały miesiąc dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe, wyprzedzać będą zegary słoneczne, o ilość E. w prawdziwe południe.

Średni stan barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na luty dla Lwowa 76... średnia temperatura —1°,5C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

23 lutego 1885.	2h	9h	1...
Stan barometru w milimetr.	735,05	736,34	73...
Stan termometru suchego w st. Cels.	—3,4	—5,0	—...
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	—4,4	—5,3	—...
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	2,7	2,9	2...
Wilgotność powietrza względna w %	78	93	95
Stan nieba.	1	1	2
Kierunek wiatru	w	w.	w
Moc wiatru	3	2	2
Ilość opadu mierzonego do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —2,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. —9,8			
Elektryczność powietrza, woltów	102	124	131

(N. B. 24/2 1885 d 12h w połud. do 12 w połud 25 2 1885).

Przy wietrze przeważnie zachodnim i temperaturze średniej dnia około —4°C., stan nieba zmienny, powietrze miernie wilgotne, opad nieznaczny możliwy, rano mgła.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 23 lutego 1885.

		płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	270	50	274	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		218	—	222	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		284	—	288	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		237	—	242	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	50	100	50
" " " 4 pr. w. a.		91	75	93	—
" " " 5 pr. okresowe		99	50	100	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		87	75	88	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	—	102	—
" " " 5 pr. w. a.		96	60	97	60
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią		98	60	99	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		58	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		58	—	60	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		91	—	92	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		102	20	103	20
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	60	91	60
5. Losy miasta Krakowa		18	—	20	—
" " Stanisławowa		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	72	5	82
Dukat cesarski		5	76	5	86
Napoleondor		9	76	9	86
Półimperyał		10	06	10	16
Rubel rossyjski srebrny		1	54	1	64
" " papierowy		1	29	1	31
100 marek niemieckich		60	25	60	95
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 20 lutego 1885.

1. Dług państwa	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	83.70	83.85
luty-sierpień	83.70	83.85
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.10	84.25
kwiecień-październik	84.15	84.30
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.—	127.75
" 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	138. –	138.50
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.75	142.25
" " 1864 po 100 złr.	174.50	175.—
" " 1864 po 50 złr.	173.75	174.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	153.50	154.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	99.40	99.55
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	107.30	107.50
2. Obligacye indemn 5. pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	102.25	103.25
Galicyi	102.75	103.25
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	102.20	102.60
Węgier	102.50	103.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	107.25	107.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	305.30	305.60
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	866.—	868.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	528.—	530.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	236.50	237.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465	2470
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	272.25	272.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	220.—	221.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	307.75	308.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	144.25	144.50
1. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.25	181.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 40 l.	98.25	98.75
" " " premiowe po 3 pr.	96.75	97.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.—	102.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	92.50
" " " " po 5 prc.	99.70	100.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.70	100.20
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.—	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.80	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.—	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.25	100.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. poł. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.60	101.—
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.75	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	82.75	83.25
z r. 1867	90.50	90.80
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.90	100.20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.—	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	43.50	44.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.50	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.80	19.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	46.—	—.
Palffego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.25	14.5...
" " węgiersk. " po 5 zł.	9.20	9.5...
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.—	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.5...
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	130.—	131.5...
" " po 50 zł. w. a.	68.—	69.—
Waldsteina po 2 zł. m. k.	29.75	30.5...
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.9...
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	124.20	124.4...
Paryż za 100 fr.	48.95	49.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.81.—	5.83.—
" pełnej wagi	5.77.—	5.79.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.80.—	9.81.—
Rossyjski imperyał	10.10.—	10.12.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 23 lutego 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	60
" " " w srebrze	84	10
Renta w złocie	107	30
5 prc. austr. rent marcowa	99	40
Akcye banku wiedeńskiego	866	—
" " kredytowego	306	—
Londyn	124	25
Srebro	—	—
Napoleondor	9	80
Dukat cesarski men.	5	81
100 marek niemieckich	60	50

DZIENNIK URZĘDOWY

Rozmaite obwieszczenia.

L. 283. (1212 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Teofila Cieszanowskiego iż wskutek wniesionej przez Anielę Mariniową, prośby de praes 24 października 1884 l. 6407 o sprostowanie imienia Teofila Cieszanowskiego za właściciela realności nk. 105 wh. 733 gminy Brzozowa zaintabulowanego ustanawia dla niego kuratora w osobie Wojciecha Federkiewicza z Brzozowa do rozprawy w myśl § 8 ust z d. 25 lipca 1871 n. 96 d. pp. przeprowadzić się mającej i wzywa się Teofila Cieszanowskiego by na terminie dnia 23 marca 1885 o godzinie 9 w sądzie tutejszym albo sam się jawił albo wcześnie przed terminem swemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, gdyż skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 30 stycznia 1885.

L. 7953 (1168 2—3)

Sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Szwajkowskiego i Karolinę Motrycz, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu Wincentego Chwaliboga i Ignacego Chwaliboga, że w sprawie egzekucyjnej Filipa Schwarza jako prawonabywcy Leiby Laxa przeciw Gabryelowi Chwalibogowi względnie jego małoletnim spadkobiercom Józefowi, Eugenii i Teresie Maryi 2im. Chwalibogom pto 30 złr. w. a. z pn., ustanawia się dla nich kuratorem p. adw. dr. Zielińskiego ze substytucyą p. adw. dr. Schornsteina.

Wzywa się ich zatem, aby sądowi obecne miejsce zamieszkania podali, lub też pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki wszelkie tylko samym sobie przypisać będą musieli

C. k. sąd obwodowy.

Nowy-Sącz 20 grudnia 1884.

L. 132 (1189 2—3)

C. k. sąd krajowy w sporze Maryanny Romanowskiej przeciw Antoniemu Romanowskiemu o rozdział od stołu i łoża pozwem de preas 4 listopada 1884 l. 26558, jako też i w sporze o dozwolenie osobnego zamieszkania pozwem de praes 5 sierpnia 1884 l. 19571 wczętego, dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Romanowskiego ustanawia kuratorem p. adw dr. Lesława Borońskiego z substytucyą p. adw. dr. Dadleza, wzywając zarazem Antoniego Romanowskiego, ażeby w miejsce tegoż kuratora ustanowił sobie nietylko pełnomocnika, ale ażeby na terminie dnia 26 marca 1885, który się w obydwóch powyższych sprawach do rozprawy wyznacza, osobiście pod rygorem prawa stawił.

Kraków, 16 stycznia 1885.

L. 9820. (1196 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu Parańki i Jana Łukaszewskich zawiadamia się, że powodu zgłoszenia przez Nachmana Morgenstern w myśl § 7 a. b. ust. z dnia 27 lipca 1871, nr. 96 dz. pr. p. prawo własności do wykazu hipotecznego 262 gminy katastr. Kamionki strumiłowej ustanowiono dla nich kuratora w osobie Jerzego Łukaszewskiego z Kamionki strumiłowej i wyznaczono do przesłuchania tegoż, termin na dzień 27 lutego 1885, o godz 10 rano.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kamionka-Strumiłowa, d. 31 grudnia 1884.

L. 701. (1194 2—3)

C k. sąd powiat. miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Balbiny Ettingerowej zezwolił na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego, względem wrzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną, nr. 776 na łączną kwotę 75 złr. 19 ct. w. a., opiewającej na osobę Balbiny Ettinger wystawionej, i wzywa niniejszem posiadacza tego dokumentu, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył, inaczej za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, dnia 16 stycznia 1885.

L. 2408. (1173 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Tarnowska kasa oszczędności przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Kochanowskiemu i innym o zapłacenie sumy wekslowej 1718 złr z pn., skargę wniosła, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia 5 lutego 1885 l. 1612, wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dr Stojałowskiego z substytucyą adw. dr. Gałeckiego zamianowanego, doręczony został.

W Tarnowie, dnia 19 lutego 1885.

L. 5815. (1045 3—3)

Zbarazki sąd powiatowy uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Süssermann. że Zbarazka zbiorowa kasa sierocinska dnia 9 października 1882 wniosła podanie do l 4833 przeciw niemu i Saarze Schaindli dw. im. Süssermann o nakaz zapłaty 1000 złr. w. a. z pn. i że nakaz zapłaty z dnia 20 listopada 1882 l. 4833 doręczony został kuratorowi ad actum dr. Żywickiemu w Tarnopolu.

Wzywa się zatem Jakóba Sussermann, ażeby postanowionemu kuratorowi udzielił informacyi lub wskazał sądowi innego zastępcę, w przeciwnym bowiem razie skutki opieszałości sam sobie przypisać musi.

Zbaraż, dnia 25 grudnia 1884.

L. 4861. (1182 1—3)

Obwieszczenie.

Niniejszem podaje się do powszechnej wiadomości, w myśl §. 49 instrukcyi do ustawy wojskowej, plan podróży i czynności, dotyczący uzupełnienia wojska w r. 1885 w Galicyi.

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu Marcu	Dnie podróży w miesiącu Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu Marcu	Dnie czynności w miesiącu Kwietniu	Miejsce poboru
		Stryj	18. Dolina		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12 13, 14, 16, 17.		Stryj
		Dolina		10. Kałusz	19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2. 8, 9.	Dolina
	1	Kałusz		25. Stryj		11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22. 23, 24.	Kałusz
9.	1	Żydaczów	2. Żydaczów 14. Stryj		3, 4, 5, 6, 7, 9. 10, 11, 12, 13.		Żydaczów
		Brzozów	1. Brzozów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Brzozów
		Dobromil	17. Dobromil	1. Przemyśl	18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.		Dobromil
10.	1	Przemyśl				2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17. 18, 20.	Przemyśl
		Bochnia	1. Bochnia		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19. 20.		Bochnia
		Chrzanów	21. Chrzanów	12. Kraków	23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11.	Chrzanów
	1	Kraków powiat				13. 14, 15, 16, 17, 18, 20. 21, 22, 23.	Kraków
		Wieliczka	1. Wieliczka		2, 3, 4, 5, 6, 7. 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18.		Wieliczka
13.	1	Kraków miasto	19. Kraków		20, 21. 23, 24, 26. 27, 28.		Kraków
		Skałat	1. Skałat		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Skałat
		Tarnopol	14. Tarnopol	10. Zbaraż	16, 17, 18, 19. 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8. 9.	Tarnopol
	1	Zbaraż		23. Tarnopol		11, 13, 14, 15, 16. 17, 18. 20, 21, 22.	Zbaraż
15.	1	Trembowla	14 Trembowla 28. Tarnopol		16, 17 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27.		Trembowla
		Gorlice	1. Gorlice		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Gorlice
		Grybów	17. Grybów		18, 19, 20. 21, 23, 24, 26.		Grybów
	1	Limanowa	27. Limanowa	14. Nowy Sącz	28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13.	Limanowa
		Nowytarg	1. Nowy Targ		2. 3. 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Nowy Targ
20.	1	Nowy-Sącz	14. Nowy Sącz		16, 17, 18, 19. 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2.	Nowy Sącz
		Kołomyja	20. Kossów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19.		Kołomyja
	1	Kossów			21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2.	Kossów
24.	1	Śniatyn	1. Śniatyn 13. Kołomyja		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12.		Śniatyn
		Lwów miasto			2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18.		Lwów
	1	Lwów powiat			19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10.	Lwów
		Żółkiew	2. Żółkiew		3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Żółkiew
30.	1	Sokal	17. Sokal	2. Lwów	18, 19, 20. 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31,	1.	Sokal
		Ropczyce	1. Ropczyce		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17.		Ropczyce
	1	Rzeszów	18. Rzeszów		19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	Rzeszów
		Tarnobrzeg	1. Tarnobrzeg		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13.		Tarnobrzeg
		Mielec	14. Mielec		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Mielec
40.	1	Kolbuszowa	31. Kolbuszowa	18. Rzeszów		1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17.	Kolbuszowa
		Krosno	1. Krosno		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9. 10, 11, 12, 13, 14.		Krosno
		Lisko	15. Lisko	2. Sanok	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1.	Lisko
45.	1	Sanok				8. 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17 18, 20, 21, 22, 23, 24.	Sanok
		Brzeżany	17. Podhajce		2, 3 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11 12, 13, 14, 16.		Brzeżany
		Podhajce		1. Buczacz	18, 19. 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.		Podhajce
	1	Buczacz		24. Brzeżany		2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23.	Buczacz
		Rohatyn	1. Rohatyn		2, 3, 4. 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14. 16.		Rohatyn
		Bóbrka	17. Bóbrka		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Bóbrka
55.	1	Przemyślany	31. Przemyślany	16. Brzeżany		1, 2, 8, 9, 10, 11. 13. 14, 15.	Przemyślany
		Myślenice	1. Myślenice		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Myślenice
	1	Wadowice	17. Wadowice		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 7, 8.	Wadowice
		Biała	1. Biała		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16. 17.		Biała
56.	1	Żywiec	17. Żywiec	9. Wadowice	18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2. 7. 8.	Żywiec
		Dąbrowa	1. Dąbrowa		2, 3 4, 5, 6, 7, 9, 10. 11.		Dąbrowa
		Brzesko	12. Brzesko		13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26.		Brzesko
	1	Tarnów	27. Tarnów		28, 30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18	Tarnów
		Pilzno	1 Pilzno		2, 3, 4, 5, 6, 7. 9. 10.		Pilzno
57.	1	Jasło	11. Jasło 31. Tarnów		12. 13. 14, 16, 17, 18, 19, 20 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Jasło

Nr. okręgu uzupełniającego	Ilość komisyi poborowych równocześnie ustanowionych	Powiat, dla którego pobór się odbędzie	Dnie podróży w miesiącu: Marcu	Dnie podróży w miesiącu: Kwietniu	Dnie czynności w miesiącu: Marcu	Dnie czynności w miesiącu: Kwietniu	Miejsce poboru
		Tłumacz	2. Tłumacz		3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18.		Tłumacz
	1	Horodenka	19. Horodenka	3 Stanisławów	20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2.	Horodenka
		Stanisławów	15. Bohorodczany		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Stanisławów
		Bohorodczany	27. Nadwórna		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26		Bohorodczany
58.	1	Nadwórna		14. Stanisławów	28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10, 11, 13,	Nadwórna
		Sambor	15. Staremiasto		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Sambor
	1	Staremiasto	25. Sambor		16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.		Stare miasto
		Drohobycz	1. Drohobycz		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21.		Drohobycz
77.	1	Turka	22. Turka	11. Sambor	23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10.	Turka
		Brody	1 Brody		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24.		Brody
	1	Kamionka str.	25. Kamionka str.	17. Złoczów	26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16.	Kamionka str.
80.	1	Złoczów			16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2, 8, 9, 10, 11.	Złoczów
		Gródek	13. Rudki		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12.		Gródek
	1	Rudki	27. Gródek		14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26.		Rudki
		Mościska	1. Mościska		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14.		Mościska
		Jaworów	15. Jaworów	1. Rawa	16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.		Jaworów
89.	1	Rawa		21. Gródek		2, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20.	Rawa
		Łańcut	1. Łańcut		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28.		Łańcut
	1	Nisko	29 Nisko	15. Jarosław	30, 31.	1, 2, 7, 8, 9, 10. 11, 13, 14.	Nisko
		Cieszanów	1. Cieszanów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16.		Cieszanów
90.	1	Jarosław	17. Jarosław		18, 19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30, 31.	1, 2 8, 9, 10, 11.	Jarosław
		Borszczów	1. Borszczów		2, 3, 4, 5, 6, 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 16, 17.		Borszczów
	1	Zaleszczyki	18. Zaleszczyki		19, 20, 21, 23, 24, 26, 27, 28, 30.		Zaleszczyki
		Czortków	12. Husiatyn		2, 3, 4 5, 6, 7, 9. 10. 11		Czortków
95.	1	Husiatyn	29. Czortków		13. 14 16, 17 18, 19, 20, 21, 23, 24, 26. 27, 28.		Husiatyn

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 14 lutego 1885

L. 1119. (1192 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że Aleksander Agopsowicz przeciw Władysławowi Dembinskiemu i Tekli Dembińskiej pozew wekslowy o zapłacenie sumy 300 zł. w. a. do c k sądu wniósł i o wydanie nakazu zapłaty prosił.

Ponieważ pobyt zapozwanej Tekli Dembińskiej nie jest wiadomym, przeto przeznaczył tut. sąd do jej zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo pozwanej adw. dra Maławskiego z substytucyą adw. dra Brzeskiego na kuratora, celem doręczenia nakazu zapłaty i zastępowania pozwanej w niniejszym sporze.

Tym edyktem przypomina się pozwanej, aby się w przeznaczonym czasie albo osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tut. sądowi oznajmiła, inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 5 lutego 1885.

L. 2746. (1142 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Krymskiego, iż przeciw niemu jako akceptantowi wekslu z daty Kraków 25 kwietnia 1884 z terminem zapłaty à vista na 150 zł. w. a. opiewającego, następnie przeciw Antoniemu Wierzejskiemu jako wystawcy tegoż wekslu i przeciw Leonowi Zygmuntowi i Stanisławowi Krupskiemu jako indosantom tegoż, wydany został w skutek pozwu wekslowego Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie de praes 28 stycznia 1885 l. 2746 o zapłacenie resztującej sumy wekslowej 142 zł. w. a., nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 1885 l. 2746. W celu doręczenia Henrykowi Krymskiemu powyższego nakazu zapłaty ustanowiono kuratora w osobie adw. dra Paszkowskiego, któremu rzeczony nakaz doręcza.

Kraków, dnia 30 stycznia 1885.

L. 777. (1206 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze pisemnym Jadwigi hr. Dunin Borkowskiej zamężnej hr. Mniszech przeciw Sabinie Goldenbergowej o uznanie, że prawo opugnowania aktu działu z daty Lwów dnia 13 lipca 1862 zgasło i o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Ulanów i Przędzel z przyległościami prawa zastawu dla sumy 2500 zł. ustanawia dla pozwanej, której miejsce pobytu niewiadome kuratora ad actum w osobie adwokata dra Reicha z zastępstwem adwokata dra Bindera i o tem Sabinę Goldenbergową w tym celu zawiadamia, aby albo kuratorowi środki obrony udzieliła lub też innego pełnomocnika ustanowiła.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1885.

L. 1379. (983 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wydaje edykt, wzywając posiadacza wekslu z daty Dembica dnia 3 sierpnia 1884 na 500zł w. a. opiewającego, trzy miesiące od daty w Dembicy na własne zlecenie płatnego, przez Lazara Perlsteina jako akceptanta podpisanego, w którym podpisu Mojżesza Goldberga jako wystawcy brakowało — by w dniach 45 przedłożył takowy ile że tenże za umorzony i nieważny by uznany został.

W Tarnowie, dnia 5 lutego 1885.

L. 809. (1195 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje do wiadomości, iż dnia 30 grudnia 1884 zeszedł ze świata Salamon Leib Fuchs z Janowa nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ stąd nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do jego spadku, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku' w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego tymczasem p. Adam Frank z Janowa ustanowiony został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie owegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie Państwu jako bezdziedziczny wydany.

C. k. sąd powiatowy

Janów, dnia 6 lutego 1885.

L. 1378. (982 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie w ślad art. 73 u. w. wydaje edykt z wezwaniem do dzierzącego weksel z daty Dembica dnia 3 sierpnia 1884, na 300 zł. opiewający, 4 miesiące od daty w Dembicy na zlecenie Mojżesza Goldberga płatny, przez Lazara Perlsteina jako akceptanta podpisany przedłożenia takowego sądowi w dniach 45 od ogłoszenia edyktu rachując, ile że takowy za umorzony i nieistniejący zostanie uznany.

W Tarnowie, dnia 5 lutego 1884.

L. 8823 (1181 1—3)

C. k. sad krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem nieznanego z miejsca pobytu Bernharda Grudera, iż celem doręczenia nakazu zapłaty ts. z dnia 18 lutego 1885, l. 8391 o zapłacenie sumy wekslowej 106 zł. 64 ct w. a. z pn. ustanowił dla tegoż kuratora w osobie adw. dr. Dąbrowskiego z substytucyą adw. dr. Lehmana.

Lwów, dnia 19 lutego 1885.

L. 1038. (1207 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie ustanawia w celu doręczenia niewiadomym z miejsca pobytu Jadwidze Barylskiej i Katarzynie Stępyrowej uchwały hipotecznej z dnia 21 grudnia 1883, l. 7296 na mocy której gmina miasta Rzeszowa za właścicielkę dotąd Katarzyny Wojdałowiczowej własnych części realności pod lk. 317 w Rzeszowie zaintabulowoną została, dla nich kuratorem adw. dr. Reicha a jego zastępcą adw. dr. Bindera i zawiadamia o tem obie nieobecne dla strzeżenia swych praw.

Rzeszów, dnia 12 lutego 1885

L. 3378. (940 1—3)

C. k. sąd powiatowy uwiadamia Pawła Konowalczuka z miejsca pobytu nieznanego, że dnia 22 maja 1873, zmarł w Pyszotach w Rosyi Tanasko Konowalczuk, chałupnik ze Zalesia, bez testamentu, i takowego wzywa, aby do roku od dnia dzisiejszego deklaracyę spadkową wniósł — gdyż inaczej rozprawa spadkowa przeprowadzoną będzie z Grzegorzem, Anną, Maryą i Demkiem Konowalczukami i kuratorem nieobecnego Matijem Sołowij ze Zalesia.

Mielnica, 31 maja 1883.

L. 3318. (939 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Petra Prociuka, iż w dniu 4 kwietnia 1879 zmarła w Filipkowcach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Anna Prociuk, do której spuścizny on z ustawy jest powołany i wzywa go, aby w przeciągu roku od ogłoszenia edyktu w sądzie tutejszym do spuścizny tej się deklarował, ile że inaczej pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem jego Prociem Petryk przeprowadzoną zostanie.

Mielnica, 30 czerwca 1884.

L. 1071. (1011 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Brzeżanach z miejsca pobytu niewiadomego Gabryela Rath niniejszym edyktem zawiadamia, że dlań na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem dr. Schätzla, adwokata w Brzeżanach, ustanowił i temuż kuratorowi decyzyę apelacyjną z 18 czerwca 1884, l. 10517 doręczył.

O tem zawiadamia się Gabryela Rath z poleceniem, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Brzeżany, 4 lutego 1885.

L. 861. (1235 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana hr. Zamojskiego, że przeciw niemu wnieśli Süssmann Stary i Eliasz Hirth de praes 16 grudnia 1883 l. 16502 pozew o 300 zł. z pn, że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha i poleca temu pozwanemu, aby względem swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 28 stycznia 1885.

L. 3158. (1140 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia dr. Andrzeja Jeża z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 120 zł. z pn. i ustanowiono dla niego kuratorem ad actum adw. dra Kazimierza Smolaiskiego w Krakowie i wzywa go, aby kuratorowi środki obrony podał, lub pełnomocnika ustanowił i o tem sądowi doniósł.

Kraków, dnia 3 lutego 1885.

Licytacye.

L. 7263. (1203 1—3)

Zbaraski sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Emila dr Sternlar w kwocie 450 złr. 1000 złr. i 1000 złr. zpn. odbędzie się dnia 12 marca 1885 i dnia 16 kwietnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż gruntów Chany czyli Anny Grünhaut w Kujdańcach położonych wykazem hipotecznym 308 ks. gr. gminy kat. Kujdańce objętych.

Takowe niżej ceny szacunkowej 5850 złr. sprzedane nie będą na tych terminach. Wadyum wynosi 58 złr. 50 cnt.

Do warunków ułatwiających wyznaczono termin dnia 21 maja 1885 godzina 10 rano.

Zbaraż, dnia 20 stycznia 1885.

L. 10020. (1210 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza, niniejszem iż celem zaspokojenia wierzytelności Zuzanny Gandor i Rudolfa Antoniego w kwocie 10 zł. 90 ct. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod nk. 186 l. w. hip. 186 gminy katastralnej Buczkowice pierwej do Jana Wrony a obecnie do Maryanny Wronowej należącej w dniu 13 marca i 17 kwietnia 1885 zawsze o godzinie 10 przed południem. Wartość szacunkowa tej realności wynosi 61 złr. 50 ct poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 6 złr. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała, dnia 28 listopada 1884.

L. 9525. (1214 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na dniu 26 lutego, 26 marca i 30 kwietnia 1885 każdym razem o 11 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 124 w Dolinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do masy spadkowej Konstantego Horbowego i do Heleny Horbowej należącej na zaspokojenie sumy 26 złr. 67 ct. zpn na rzecz Semena Biłana. Cenę wywołania stanowi kwotę ocenienia 35 złr. wadyum 3 zł. 50 ct. Warunki licytacyjne i protokół opisania i ocenienia tej realności mogą w sądzie być przejrzane.

C. k sąd powiatowy
Dolina, 26 grudnia 1884.

L. 747. (1213 1—3)

Dnia 2 marca 1885, dnia 13 kwietnia 1885 i dnia 4 maja 1885 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy pręta pola pod lk 194 w Drohobyczu na Zawieżnem położonej ciała tabularnego stanowiącej w sprawie gminy miasta Drohobycza przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Zbrynia Lemecha pto 30 zł. 34 ct. wa zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 200 złr. wadyum 20 złr. wa. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet pon żej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, któ ymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegbądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adwokat dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 26 stycznia 1885.

L. 11930. (1242 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 5 marca 1885 i 9 kwietnia 1885 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 7 maja 1885 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 97 według wyk. hip. 39 gminy Dobrzany, Antoniego Berezowskiego własnej, na rzecz Mendla Kampla pto 46 złr. 30 ct zpn.

Cena wywołania 183 złr. wadyum 18 złr. 30 ct. — Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze. — Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Józefa Flakowicza adwokata w Gródku.

Gródek, dnia 29 grudnia 1884.

L. 11572. (1237 1—3)

W dniach 2 marca i 10 kwietnia 1885 odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o godzinie 10 rano wsprawie egzekucyjnej Jakóba Reifeisena przeciw Izydorowi Katzowi pto 355 złr. 40 ct. zpn. publiczna przymusowa licytacya realności nietabularnej wydzielonej z realności pod lk. 52 w Bolechowie ruskim położonej, składającej się z gruntu w przestrzeni 2 morgi i 1012☐o i maszyn ze spalonego tartaku parowego pozostałych.

Cena wywołania i szacunkowa 4215 zł. 60 ct. wadyum 422 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli p. Natan Löwner w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy
Bolechów, 28 stycznia 1885.

L. 22. (1238 1—3)

W dniach 16 marca, 17 kwietnia i 18 maja 1885, k żdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Bolechowa przeciw masie spadkowej Isrela Fruchtera, Mojżeszowi Fruchter i Matti Fruchter pto 1500 złr. z pn, przymusowa licytacya realności tabularnej pod lk. 170 w Bolechowie.

Cena szacunkowa i wywołania 3070 złr. wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w aktach.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz p. Janiszewski w Bolechowie.

C. k. sąd powiatowy.
Bolechów, 7 lutego 1885.

L. 3624. (1218 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę c. k uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 239 zł. 89 ct. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności ciała tabularnego niestanowiącej pod l 9 i 20 st. 28 n. w Horodyniu położonej, Magdaleny Bilińskiej i spadkobierców ś. p. Demiona Bilińskiego własnej, w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to na dniu 2 marca 1885, 7 kwietnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 800 złr Wadyum 80 zł. Wrazie gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 7 maja 1885, o 10 godzinie rano wyznacz ny zostaje.

Dalsze warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka, 30 września 1884.

L. 21705. (752 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 119 złr. 91 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lk. 296 w Denysowie położonej, wedle wyk. hipt. l. 349 Berla Mesznika własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi

I. 30go marca,
II. 30go kwietnia i
III. 1go czerwca 1885,

każdym razem o godz. 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 6 grudnia 1884.

L. 3506. (1153 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 46 złr. 46 złr. i 796 złr. 75 cnt. zpn. odbędzie się dnia 9 kwietnia 1885 o godzinie 10tej przed południem przymusowa licytacya do Wiktora i Klotyldy Kleinów wedle dom 136 pag. 122 n. 9 haer. należącej realności pod l 259¼ we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 3347 złr. 55 cnt. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 167 złr. 50 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli tych którym dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 16 września 1884 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bliziński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 31 stycznia 1885.

L. 2277. (1222 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że licyta ya 5/6 dóbr Wola wadowska, Kądzielna, Bory i Smyków w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Konstancyi Szymańskiej i wspól. pto 26681 złr. 34 ct. na dzień 23 lutego i 18 maja 1885 rozpisana wstrzymaną została uchwałą z dnia dzisiejszego.

Tarnów, dnia 21 lutego 1885.

L. 6685. (1211 2—3)

W dniach 27 lutego 1885, 22 marca 1885 i 1 maja 1885 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 75 sub. 251 w Bohorodczanach położonej do dłużnika Józefa Zboińskiego a względnie do spadkobierców jego należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włość. na zaspokojenie sumy 70 złr. 2 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 200 złr. w. a. a wadyum 20 złr Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Rohorodczany, 14 grudnia 1884.

L. 10855. (1221 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza że dnia 12 marca 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie relicytacya realności pod nk. 322 w Mościskach jak dom. III pag. 268 n. 10 haer. Mojżesza i Estery małż. Rosenfeld własnej na zaspokojenie pretensyi akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 56 złr. 70 ct. 56 złr 70 ct. i 765 złr. 63 ct. wa. zpn. na koszt kontraktołomnej nowonabywczyni Ity Goldhammer z dołożeniem że na tym terminie realność ta wprawdzie niżej ceny wywołania 2350 złr. wa. przy udzieleniu pożyczki za jej wartość przyjętej zawsze jednak za taką tylko cenę sprzedaną zostanie, w której wierzytelność Banku hipotecznego i takową poprzedzające całkowite pokrycie znajdą.

Gdyby pod powyższemi warunkami realność ta na rzeczonym terminie nie mogła być sprzedaną wtedy wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, pod którymiby realność ta na przyszłym terminie miała być sprzedaną termin na 12go marca 1885 o godzinie 3 po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli pod rygorem że niesta ający za przystępujących do większości głosów obecnych będą uważani. — Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2350 złr Zakład 117 złr. 50 cnt. wa. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania wraz z warunkami licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanowiony p. Berisch Singer

Mościska, 7 grudnia 1884.

L. 7650. (1178 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie w dniach 3 marca i 9 kwietnia 1885 godzinie 10 rano publiczną licytacyą sprzedaż realności pod nk. 6 i realności pod nk. 17 w Florynce Dańka Dubca i Mikołaja Dubca własnych, ciał tabularnych nie stanowiących.

Wadyum licytacyjne realności nk. 6 31 zł 50 ct. realności nk. 17 21 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli Edmund Klemensiewicz w Grybowie.

Grybów, dnia 27 grudnia 1884.

L. 3439. (1174 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Szymona i Maryanny Nosalów w kwocie 316 złr. 15 cnt. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 kwietnia, 6 maja i 10 czerwca 1885 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 19 w Balowicach, Jana i Katarzyny małż. Prażmowskich własnej.

Cena wywołania 2104 zł. wadyum 210 zł

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, wzywa się wierzycieli i strony na termin 17 czerwca o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Leszko z substytucyą adwokata dr. Dadleza w Krakowie.

Kraków, 31 stycznia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 41. (1236)

Dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Kaczanówka rozpoczną się dnia 9 marca 1885. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed kierującym dochodzeniami się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia, lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 21 lutego 1885.

L. 9915. (1220)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Mościskach oznajmia, że arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych dla gmin katastralnych Złotkowice, Hankowice i Trzcieniec sporządzone, oraz inne akta, odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej poszczególnionych gmin są do powszechnego przeglądu w tutejszym sądzie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości rzeczonych wykazów, które bądź to przed kierującym dochodzeniem osobiście, bądź też w tutejszym sądzie pisemnie wniesione być mogą, wyznacza się najdalszy termin do dnia 5 marca 1885.

Mościska, 17 lutego 1885.

Doniesienia prywatne.

Uznanie. Leczenie chorych na prowincyi utrudnionem jest bardzo dla wielu przyczyn. Niejednokrotnie wypada użyć środków lub przyrządów chirurgicznych, których nieobjętych przepisami, w aptece prowincyonalnej otrzymać nie można, sprowadzanie zaś ze Lwowa takowych, wymaga wiele czasu, podczas gdy właśnie życie chorego od tego zależeć może, jeśli w czas użyje się danych środków leczniczych.

Wni Pp. Dr. Janda, Dr. Wehr i Dr. Krzyształowicz, lecząc p. J J. właśc. dóbr, w prawdziwe zdumienie wprawieni zostali, otrzymując zawsze wszelkie środki lecznicze, przyrządy chirurgiczne itp. aczkolwiek nieobjęte przepisami, najniespodziewaniej nieraz w chwilach krytycznych dla chorego, w znakomicie zaopatrzonej aptece Wgo **Elektorowicza w Żydaczowie.** Opierając się więc na zdaniu wyżej wymienionych Pp. lekarzy, iż rzadkością jest nawet w większem mieście tak bogato w środki lecznicze uposażoną aptekę znaleść, uważam za swój obowiązek wyrazić niniejsze publiczne uznanie Wmu **Elektorowiczowi,** aptekarzowi w Żydaczowie **B. W** [1249 1—2]

L 25494. (1230 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 5 lutego 1885, odbędzie się dnia 16 marca 1885 w poniedziałek o godzinie 11tej przed południem w III departamencie Magistratu publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych celem oddania w przedsiębiorstwo na przeciąg lat 3ch t. j. od 1 sierpnia 1885 po koniec lipca 1888 oświetlenia naftą czterech przedmieść lwowskich: halickiego, krakowskiego, żółkiewskiego i łyczakowskiego, o ile takowe nie mają jeszcze oświetlenia gazowego a to wszystkich razem lub każdego poszczególnego przedmieścia z osobna

Magistrat kr. stoł. miasta
Lwów dnia 7 lutego 1885.

L. 4039. (1248 1—6)

Ogłoszenie.

Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30 października 1884 roku do l 67024 zezwoliło na urządzenie stacyi ładowania i wyładowywania bydła czyli zwierzat przeżuwających i mięsa na stacyi kolejowej w Podgórzu przy Krakowie; o czem się wszystkich kupców i strony interesowane zawiadamia z tem, że targi na bydł i trzody odbywają się jak zwykle każdego wtorku i piątku na targowicy podgórskiej, która w myśl przepisów sanitarno-zdrowotnych jest urządzoną z wszelkiemi wygodami.

Z Magistratu miasta Podgórza,
dnia 15 lutego 1885 roku

K. k. priv. allg. österr.

Boden - Credit - Anstalt.

Bei der **am 16 Februar 1885** stattgefundenen **fünfundzwanzigsten Verlosung** der **3% igen Prämien-Schuldverschreibungen** der k. k. priv. allgem. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	**3875**	Nr.	**5**	mit dem Treffer von	**fl. 50.000**
„	**2866**	„	**25**	„ „ „ „ „	**2.000**
„	**3314**	„	**100**	„ „ „ „ „	**1.000**
„	**1124**	„	**74**	„ „ „ „ „	**1.000**

In der Tilgungsziehung:

Serie **198** Nr. 1-100 Ser. **986** Nr. 1-100 Ser. **1395** Nr. 1-100 Ser. **2070** Nr. 1-100 Ser. **3958** Nr. 1-100

Die Einlösung der gezogenen Prämien Schuldverschreibungen erfolgt am **1 Juni 1885** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen, mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst - Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen Theil nimmt.

Die nächste Verlosung findet am **15. April 1885** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende **fällige** 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie	**75**	Nr.	**86**	mit dem Treffer von ö. W. fl.	50.000
„	**3230**	„	**40**	„ „ „ „ „ „	1.000

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 18, 33, 56, 111, 151, 214, 330, 344, 345, 359, 426, 701, 840, 935, 982, 1040, 1505, 1532, 1571, 1575, 1601. 1674, 1851, 1918, 1991, 2558, 2573, 2660, 2709, 2715, 2749, 2795, 2818, 2847, 2856, 2860, 2919, 2978, 3043, 3080, 3189, 3195, 3331, 3419, 3464.

Wien, den 16. Februar 1885.

(1135) **Von der Direction.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem J. Zawadzkiego ... (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl